Nr. 128 (2309) Warszawa, Niedziela 11 Maja 1924 r. Rok XXX.

Niech żyje

rząd robotniczy

i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie Mk. 5.500.000.—
bez odnoszenia „ 5.000.000.—
na prowin. mies. „ 5.500.000.—
Zagranicą „ 10.000.000.—
Za zmianę adresu 150.000.—

Niech żyje

Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia
w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Ceny ogłoszeń w złp. płatne w markach, obliczonych podług kursu w dniu zapłaty.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedyńczy 250.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Towarzysze i Towarzyszki!

Pamiętajcie o ofiarach walk listopadowych!

Kapitał poznański wobec p. Prezydenta.

Przyznajemy się do winy: nie zwracamy zbyt wielkiej uwagi na podróże p. Prezydenta Rzplitej i dlatego liczne tych podróży epizody uchodzą naszej baczności. Sądziliśmy, że ostatni pobyt p. Prezydenta w Poznaniu upamiętnił się tylko jego nieszczęśliwą wycieczką w dziedzinę polityki międzynarodowej. Okazuje się, że tak nie jest. Z wczorajszego „Przeglądu Wieczornego", który zużytkował obszerne sprawozdania pism poznańskich, wynika, że w Poznaniu były inne, jeszcze ciekawsze zajścia.

„Przegląd Wieczorny" wprost daje do zrozumienia, że Prezydent Rzplitej został jakgdyby wciągnięty w zasadzkę przez obszarników i kapitalistów poznańskich. Organizacje tych panów zaprosiły p. Wojciechowskiego na swoje uroczyste posiedzenia powitalne. Okazało się jednak, że tym praktycznym geszefciażom wcale nie o powitania, ani uroczystości chodziło. Posiedzenie obszarników w teatrze Nowym i przemysłowców oraz kupców w Izbie Handlowej miały zgóry wytknięty cel: chodziło tu o zademonstrowanie przed Prezydentem w jaknajjaskrawszej formie klasowych uroszczeń kapitalistycznych i o atak przeciwko Rządowi p. Grabskiego za rzekomo niedostateczne uwzględnianie interesów tych panów. Demonstracja i atak przeprowadzone były wszechstronnie. Nic nie ostało się przed krytyką kapitalistyczno - obszarniczą. Żadnego żądania, zmierzającego do pokrzywdzenia ogółu na korzyść wielkiego kapitału i wielkiej własności, nie pominięto. Prezydentowi przedstawiono „wielką kartę wolności" geszefciarskich: jaknajwyższe ceny zboża, nieograniczony wywóz za granicę, cła przywozowe od produktów rolnych, kredyty rządowe, nieograniczony wywóz cukru, zaniechanie monopolu spirytusowego. Jakiś p. Wize sławił politykę agrarną kajzerowskiego rządu niemieckiego. Duch junkrów pruskich panował w tem zgromadzeniu obszarników. A gdy Prezydent Rzplitej udał się na zgromadzenie fabrykantów i kupców, powitano go atakiem na wszystkie bez wyjątku ustawy społeczne: na 8-godz. dzień pracy, urlopy, zasiłki dla rezerwistów, Kasy Chorych. Zażądano zniesienia ustawy przeciwko lichwie i — niepopierania kooperatyw!

Tak po swojemu obszarnicy i kapitaliści poznańscy powitali Prezydenta. Uroczystość w ich rozumieniu polegała na tem, że Prezydent ma wysłuchać ich żądań i do nich się zastosować, to znaczy: w odpowiednim duchu urabiać Rząd. „Przegląd Wieczorny" oburza się na takie nadużycie w stosunku do odwiedzin Prezydenta. Dziwi się, że władze mogły do tego dopuścić.

Istotnie, historja jest niezwykła. W krajach konstytucyjnych program tego rodzaju uroczystości jest zawczasu ustalany, w porozumieniu z władzami. Zgóry wiadomo, przynajmniej w ogólnych zarysach, co każdy powie. W Poznańskiem było inaczej. P. Prezydent wypowiedział mowę o polityce zagranicznej z osobistego natchnienia, chociaż konstytucyjnie osobistej odpowiedzialności nie ponosi. No a panowie obszarnicy i kapitaliści skorzystali z uroczystości, aby pleść co im ich klasowa ślina na język przyniosła.

Ale — ostatecznie — nazbyt nie można dziwić się tym panom, że wyzyskują każdą sposobność, aby dać wyraz swoim klasowym i osobistym geszeftom. W swojej cynicznej naiwności zapragnęli, aby wizyta p. Prezydenta dobrze im się opłaciła.

Lecz jest inna strona medalu, na którą zwrócić należy uwagę. Ze sprawozdań nie widać, aby p. Prezydent dał odprawę tym uroszczeniom i niewłaściwość ich, a choćby nietaktowność podkreślił. Nie było też przy boku p. Prezydenta żadnego odpowiedzialnego ministra, któryby dał tym panom wyjaśnienie i nauczkę.

I to jest w tej całej sprawie najgorsze. Ów sposób przyjęcia Prezydenta Rzplitej przez kapitało - obszarników poznańskich tłómaczy się tem, że Chjena wyrobiła p. Wojciechowskiemu markę dobrze myślącego prawicowca, niezwykle czułego na wszystkie głosy i natchnienia, z prawicy idące. Praktyczni poznańscy wodzireje kapitalistyczni zapragnęli to z miejsca wyzyskać.

P. Prezydent nie odparł tych uroszczeń. Widocznie nie zależy mu na tem, aby swój związek z prawicą choć cokolwiek rozluźnić.

Wybory niemieckie.

Ostateczne wyniki wyborów do parlamentu niemieckiego nie są jeszcze znane, ale z dotychczasowych cyfr urzędowych można już sobie wyrobić jasny obraz nowego parlamentu.

Nowy parlament będzie liczniejszy od poprzedniego, ponieważ udział głosujących był większy, a podług ordynacji wyborczej liczba mandatów stosuje się do liczby wyborców. Na 30 miljon. wyborców głosowało aż 29.257.116, czyli olbrzymi procent. Do otrzymania mandatu potrzeba było 60 tys. głosów w jednym okręgu wyborczym, kilka przeto partji, które uzyskały więcej niż tę liczbę, ale w różnych okręgach, pozostały bez mandatu. Tak się stało np. z „niezależnymi" socjalistami Ledebboura, którzy skupili na swe listy w całem państwie przeszło 240 tys. głosów, ale nie otrzymali ani jednego mandatu.

Nowy parlament będzie liczył prawdopodobnie 471 posłów. Socjaliści mają 100 mandatów, centrowcy 65, demokraci 28, grupa Stresemanna 44. Razem więc 237, t. j. większość 1 głosu. Tak zw. wielka koalicja, rozporządzająca 1 głosem większości, nie stanowiłaby więc dostatecznej podstawy do objęcia rządów. Pozostaje wprawdzie możliwość, że tak zw. bawarska partja ludowa z jej 16 mandatami przyłączyłaby się do tej koalicji, ale rachuba to niepewna, ponieważ partja ta w Bawarji uprawia kurs skrajnie reakcyjny i nie mogłaby ze szkodą dla siebie samej „rozpołowić" swą duszę polityczną: na reakcyjną w Bawarji i względnie demokratyczną w Sejmie Rzeszy. Zresztą nawet owe 16 mandatów nie dałyby jeszcze dość silnej podstawy rządowi „wielkiej koalicji".

Ale widoki utworzenia większości prawicowej nie są lepsze. Gdyby do takiej większości zaliczyć nacjonalistów (96 mandatów), faszystów (völkische 32), grupę Stresemanna (44), centrum (65), demokratów (28) i „ludowców" bawarskich (16), to powstałaby wprawdzie dość pokaźna liczba 281 posłów, ale byłby zlepek bezprogramowy. Jeżeli idzie o politykę zagraniczną, to w większości tej znalazłyby się partje o zwalczającem się wzajemnie programie: Stresemann, demokraci i centrum są za przyjęciem raportu rzeczoznawców, nacjonaliści są zasadniczo przeciwni, ale również, być może z zastrzeżeniem, głosowaliby za przyjęciem, faszyści jednak są wręcz za odrzuceniem raportu. Co do polityki wewnętrznej również nie znajdzie się wspólnej platformy dla wszystkich tych partji i nacjonaliści i faszyści nie pogodzą się z demokratami, centrum (w całości swej) nie pójdzie razem ze skrajną reakcją.

Komuniści wogóle nie wchodzą w rachubę przy tworzeniu większości, a pokaźną swą liczbą 62 posłów stanowić będą prawdziwy balast krzykaczy i awanturników, którym z prawej strony sekundować będzie 32 faszystów z Reventlowem na czele, głośnym ze swej zeszłorocznej propozycji, uczynionej komunistom, aby „kawałek drogi maszerować razem".

Narazie przeto sprawować będzie rządy gabinet Marxa, a zabiegi stronnictw będą szły w kierunku zdobycia większości ⅔ dla projektów ustaw, przewidzianych w raporcie rzeczoznawców.

Z kandydatów socjalistycznych przeszli wszyscy wybitniejsi działacze, m. in. tow. tow. Bernstein, Breitscheid, Crispien, Dittmann, Herm. Müller, Rob. Schmidt, Auer, Ströbel, Hilferding, Braun, Scheidemann, Paul Lewi, Wels, Zubeil, Wissel, Dissmann, Lipinski, Henke, Stampfer (redaktor „Vorwärtsu") i wielu in. Frakcja liczyć będzie 10 kobiet z tow. Toni Senders i Matyldą Wurm na czele.

Jedną z cech wyborów ostatnich jest to, że część robotników głosami swymi zasiliła reakcję, prawdopodobnie faszystów. Wynika to z zestawienia liczby mandatów socjalistycznych i komunistycznych. Obie te partje razem liczą obecnie 162 mandaty wobec 187 mandatów w poprzednim parlamencie, w którym pozatem nie było jeszcze faszystów, a ilość wyborców była przed 4 laty mniejsza, niż obecnie.

Fakt ten, rzucający jaskrawe światło na niezdrowe stosunki panujące w Niemczech, podkreśliły wybory gminne w Prusiech, które odbyły się tego samego dnia co wybory do parlamentu. W wyborach gminnych jeszcze bardziej uwydatniło się przesunięcie na prawo i lewo i przerzucenie się znaczniejszej jeszcze części robotników ku prawicy. Tak np. w Szczecinie socjaliści stracili 26 mandatów, komuniści zyskali tylko 7, w Kassel: ubytek 18 mandatów socjalistycznych, przyrost 3 komunistycznych i t. d. W szeregu miast socjaliści i centrowcy stracili większość dotychczasową w radach gminnych.

Listy z Paryża.

(Kor. własna).

Święto 1 maja. — Wybory we Francji.

III.

Pierwszy Maja odbył się naogół w całej Francji spokojnie; bezrobocie, chociaż nie powszechne, było jednak znacznie intensywniejsze niż zeszłego roku. Proletarjat, zdemoralizowany wewnętrznemi walkami z bolszewickiego posiewu, utknąwszy w 1919 r. w swym zwycięskim pochodzie, nie zdobył jeszcze dawnej swojej prężności i dawnego ferworu rewolucyjnego i tak długo będzie się potykał aż ogniwa jedności nie sprzęgną kłócących się ze sobą obozów w walce z kapitalizmem.

Na licznych mityngach i obchodach 1 Maja, urządzanych czy to przez socjalistów i syndykalistów, czy też przez komunistów — ta prawda była nie wiem już po raz który wygłaszana. I pomimo różnych metod rewolucyjnych, to jednak wobec panoszącej się międzynarodowej reakcji, różniące się między sobą partje proletarjackie — znalazłyby zgodne wytyczne punkty w tym wielkim momencie dziejowym, gdyby nie intruz moskiewsko - sowiecki, który dla celów swej polityki demoralizuje masy robotnicze. Nie wahał się on tego uczynić i 1-go maja — przez opętanych demagogją bolszewicką francuskich czołowych komunistów. I znów słowo „zdrada" interesów robotniczych było rzucane pod adresem socjalistów przez ludzi nieuczciwych lub głupich, starających się wszelkiemi siłami wypaczyć charakter kartelu wyborczego zawartego przez socjalistów z radykałami.

Podkreślając ujemne strony burżuazji radykalnej, komuniści skrzętnie omijają tę prawdę, że socjaliści sami nie mają najmniejszych złud co do radykalnej burżuazji, a przed złudzeniami tego rodzaju właśnie przestrzegają proletarjat, a trudno nie rozumieć, że przy obecnej sfałszowanej ordynacji wyborczej, socjaliści jeśliby nie połączyli się w t. zw. „jednominutowy kartel wyborczy" z radykałami, oddaliby Francję na pastwę na nowe 4-lecie już z niczem nie liczącej się reakcji.

Wczoraj pod wieczór, gdy ustał całkowicie w Paryżu ruch kołowy, tak, że przechodząc np. przez tak zwykle djabelsko ruchliwy plac ratusza, można było rozróżnić stąpanie oddalonych kroków, słyszałem wszędzie naokoło rozmowy żywo prowadzone tym razem nie tyle o 1 maja — ile o 11 maja; dacie, do której przywiązać należy niewątpliwie wielkie znaczenie.

Czytałem dziś w „L'Oeuvre" oświadczenie belgijskiego męża stanu i trybuna socjalistycznego, tow. Vanderwelde o znaczeniu dnia 11 maja. Vanderwelde, pisze, jak to wielki filozof niemiecki Kant — odbywał w swem mieście w Królewcu przez całe życie ten sam spacer; zawsze po tej samej alei, nazwanej później „filozoficzną", i

o tej samej godzinie. Jednego dnia jednak w lipcu 1789 r. (rewolucja francuska) zeszedł ze zwykłej drogi, udając się do wrót miasta — po pocztę przychodzącą z Francji. Vanderwelde w związku z tem pisze: „Niecierpliwość nasza w dniu 11 maja, będzie nie mniej gorąca i nie mniej głęboka. I raz jeszcze *świat cały będzie miał oczy zwrócone w stronę Francji*".

„Każdy sobie zdaje sprawę, że miesiące, które przyjdą, będą miały dla przyszłości Europy — *znaczenie decydujące*. Po nieudałym zamachu stanu Hitlera, Ludendorffa w Niemczech, po znakomitem zwycięstwie robotników angielskich, jedna rzecz mogłaby przeszkodzić międzynarodowemu uregulowaniu stosunków, zapewniającemu odszkodowanie Francji i Belgji i zaprzestanie metod gwałtu, tak szkodliwych i bezowocnych — to utrzymanie we Francji u władzy większości Bloku Narodowego, którego działalność była równie szkodliwa w polityce *zagranicznej jak i w polityce wewnętrznej*. Aby skończyć z rządem prawicy, republikanie zdecydowali połączyć swe wysiłki. Z całego serca składam im gorące życzenia, aby 11 maja we Francji, był jednocześnie zwycięstwem demokracji i socjalizmu"!!

To oświadczenie tow. Vanderweldego było wypowiedziane 1-go maja, w dniu robotniczego Święta Pracy!...

Tow. Leon Blum, przywódca francuskiej partji socjalistycznej — tak pisał w przededniu święta majowego: „I dlatego 1 maja klasa robotnicza we Francji winna przedewszystkiem zespolić swoje siły do walki, która ją wkrótce oczekuje, 1-szy maj i 11 maj! Wielka walka, może decydująca dla pokoju, skierowana przeciw nacjonalizmowi politycznemu i ekonomicznemu, toczyć się będzie za dni kilka. Rzucając cały ciężar swojej siły organizacyjnej przeciw nacjonalizmowi francuskiemu, robotnicy naszego kraju najlepiej spełnią swój obowiązek względem klasy robotniczej. Niech dzień święta 1-go maja przygotuje ich skutecznie do dnia walki. Niech żyje Międzynarodówka Robotnicza".

Te dwa miarodajne zdania mogą być dowodem jakie znaczenie przywiązują socjaliści do rezultatów wyborów francuskich.

Radykał Pierre Bertrand w „Quotidien" powiada dziś: „ulica była w dniu 1 maja cicha, w oczekiwaniu głębokich zmian. Niebezpieczeństwo byłoby wielkie, gdyby nadzieje ludu nie zostały spełnione".

Bardziej wnikliwi radykali rozumieją również, że gdyby zawiedli oni i tym razem klasę robotniczą — to byłaby to niebezpieczna gra z ogniem.

Gdy ze strony lewicy widzimy określoną ideologję, konkretne plany na przyszłość, to reakcja popisuje się przeważnie ulubionemi insynuacjami i straszakiem niemieckim.

A na Bloku Narodowym siedzi rozparty sen, Billiet, rozdając złotodźwięczny piasek wyborczy. Gdy pan Billiet był młody to pisał: „Większość narodowa była wybrana z funduszów panamskich. Dziś można jeszcze palcem pokazać winnych i określić ich odpowiedzialność" i t. d. Zmieniły się czasy. Dziś ten sam pan Billiet — przekupiony przez t. zw. Unję Interesów Ekonomicznych kupuje sumienia innych ludzi, tak, jak kupione zostało jego własne. Z jednej strony mamy geszefciarski patrjotyzm takich Billietów; z drugiej — rozumne kroczenie naprzód francuskiej lewicy!

Paryż, 2 maja 1924 r.

Hieronimko.

Co słychać ze sprawą Landsberga!?

Donoszą nam z dyrekcji wileńskiej, że od czasu ostatniego posiedzenia Komisji sejmowej komunikacyjnej, na którem poruszano leśne geszefty p. Landsberga, kręci się p. Landsberg, jak w ukropie **i czyni rozpaczliwe wysiłki, by wszelkie ślady swej dotychczasowej gospodarki zatrzeć i usunąć.**

Pracowników biurowych **zmusza się do pracy pozagodzinowej po parę godzin dziennie,** wyrabia się na gwałt rozmaite „zaległości", ażeby wszystko — przed rozpoczęciem zapowiedzianego dochodzenia doprowadzić „do porządku"...

P. Landsberg podobno na gwałt likwiduje różne pretensje dostawców i wypłaca na prawo i lewo sumy idące w **miljardy.** Skąd bierze na to pieniądze, niewiadomo. Wiadomo tylko, że uchodzi za mistrza w wydobywaniu „floty" choćby z pod ziemi!

Czyni się również prawdziwie karkołomne próby utrudnienia już z góry wszelkich ewentualnych dochodzeń—**drogą teroru i przekupstwa!** Ludziom, którzy znają różne „budujące" szczegóły gospodarki leśnej i dużo mogliby o niej powiedzieć, usiłuje się zamknąć już zawczasu usta albo **obiecanką intratnych stanowisk i karjery** albo wręcz **groźbą zniszczenia ich egzystencji!**

Słowem robi się co może, by wyłoniona przez Radę oszczędnościową podkomisja kolejowo - leśna, która „wybiera się" na śledztwo do Wilna, znalazła grunt zupełnie już... „oczyszczony"...

A tymczasem komisja ta wybiera się istotnie tak, jak... czajka za morze...

Ciekawa rzecz na kogo większa za tę zwłokę spada odpowiedzialność — na komisję czy też na p. ministra Tyszkę?!

Jak wiadomo komisja postawiła p. Tyszce żądanie ultymatywne, że dopóty nie pojedzie na śledztwo, dopóki p. Landsberg z terenu dyrekcji wileńskiej w jakikolwiek sposób nie zostanie **usunięty.** Żądanie swe komisja słusznie motywowała tem, że p. Landsberg na stanowisku prezesa w **najrozmaitszy sposób utrudnia badania!**

Tymczasem ze sprawą p. Landsberga odgrywa p. Tyszka jakąś komedję, która wywołuje powszechne zdziwienie...

Na przedpołudniowem posiedzeniu komisji komunikacyjnej oświadcza, iż p. Landsberga zawiesza w czynnościach a popołudniu **odwołuje swe oświadczenie,** zasłaniając się jakiemiś przepisami, z któremi rzekomo „dopiero się zapoznał"...

Minister uciekający się do podobnych wymówek wygląda tak niepoważnie, że parlament żadnego chyba kraju nie tolerowałby go nawet 24 godzin! Ale w Polsce wszystko uchodzi i wszystko jest możliwe!...

Więc p. Tyszka pozostawia nadal p. Landsberga na stanowisku prezesa, podkomisja upierając się przy swem ultimatum wobec tego do Wilna nie jedzie, zapowiedziane badanie **zawisło w powietrzu** a korupcjoniści i aferzyści leśni, wykorzystując **zwłokę, przez p. Tyszkę wywołaną,** „czyszczą" na gwałt grunt i **zacierają skwapliwie ślady wszelkich świństw i nadużyć!...**

Czy w podobnych warunkach będzie można znaleźć i pociągnąć do odpowiedzialności tych, na których spada wina za **ciężkie szkody,** jakie przez całą tę gospodarkę leśną poniósł skarb państwa?!

Sprawa cała zaczyna urastać **do rozmiarów niebywałego skandalu!**

Kol.

Uwaga Redakcji. P. Landsberg ogłosił w prasie chjeńskiej list do Min. Kolei, w którym jaknajbardziej stanowczo podaje się do dymisji. Ale — dyktuje warunek: On i wszyscy jego zaufani mają być obecni przy badaniu gospodarki przez Komisję, potem dopiero — p. Landsberg obiecuje odejść...

Otóż mamy nadzieję, że p. Tyszka nie przyjmie tego warunku swego podwładnego i da mu dymisję natychmiastową i bezwarunkową. Komisja oświadczyła, że obecność p. Landsberga niesłychanie utrudnia, a poniekąd uniemożliwia jej pracę. Upieranie się p. Landsberga przy kontrolowaniu i krępowaniu komisji potwierdza tylko słuszność żądania komisji. Komisja sama może wezwać p. Landsberga, kiedy i gdzie uzna to za stosowne.

Waloryzacja zobowiązań przedwojennych.

Onegdaj Rada ministrów zaaprobowała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie „przerachowania zobowiązań prywatno - prawnych".

Ustawa jest bardzo obszerna, obejmuje bowiem 53 paragrafy, ściśle określające skalę i sposób waloryzacji.

Zasadniczą częścią ustawy jest skala wartości 1 złotego w stosunku do waluty b. państw zaborczych przed wojną i w czasie wojny od r. 1914 oraz w stosunku do marki polskiej od r. 1916.

Wedle skali tej

1 złoty polski równał się

przed wojną: 0.375 rb. 0.95 kor. 0.81 mk. n.

W drugim półroczu 1914 r. złoty równał się 0.40 rb., 1.00 kor., 0.85 mk. niem.

W pierwszej połowie 1915 r. — 0.44 rb., 1.15 kor., 0.90 mk. niem., w drugiem półroczu — 0.50 rb., 1.25 kor., 0.92 mk. niem.

W pierwszej połowie 1916 r. 0.50 rb., 1.40 kor., 1.05 mk. niem., w II połowie 0.50 rb., 1.60 kor., 1.09 mk. niem. i 1.09 mkp.

W I kwartale 1917 r. 0.50 rb., 1.90 kor., 1.15 mk. niem., 1.15 mkp. W II kwartale 0.50 rb., 1.90 kor., 1.15 mk. niem., 1.15 mkp. W III kwartale 0.55 rb., 2.00 kor., 1.20 mk. n., 1.20 mkp. W IV kwartale 0.60 rb., 2.00 kor., 1.20 mk. n., 1.20 mkp.

W I kwartale 1918 r. 0.60 rb., 2.00 kor., 1.20 mk. n., 1.20 mkp. W II kwartale 0.70 rb., 2.00 kor., 1.20 mk. n., 1.20 mkp. W III kwartale 0.85 rb., 2.30 kor., 1.30 mk. n., 1.30 mkp. W IV kwartale 0.90 rb., 2.60 kor., 1.50 mk. n., 1.50 mkp.

W r. 1919 od 1.10—10.50 rb., 2.90—22.00 kor., 1.8—7 mkn. i 1.50—14.00 mkp. (w zależności od miesiąca).

W r. 1920 od 12—23 rb., 28—35 kor., 9—11 mkn. i 19—100 mkp.

W r. 1921 od 25—200 rb., 11—25 mkn. i 120—450 mkp.

W r. 1922 od 28—950 mkn. i od 450—2500 mkp.

W r. 1923 od 1600—4 miljardów mkn. i od 400 do 800.000 mkp.

Wreszcie w r. 1924 od 1.000.000 (styczeń) do 1.800.000 mkp. (luty—kwiecień).

Stosownie do tej tabeli waloryzowane będą w następujący sposób różne wierzytelności.

Pożyczki hypoteczne (miejskie)

waloryzowane będą:

w b. Kongresówce na 25%,

w Małopolsce zach. i na ziemiach wsch. na 20%,

w b. dzielnicy pruskiej i w Małopolsce wschodniej na 15%.

Pożyczki hypoteczne wiejskie i fabryczne

waloryzowane będą:

w zachodniej Kongresówce na 50%,

w środkowej Kongresówce na 42%,

we wschodniej Kongresówce i zachodniej Małopolsce na 33%,

na t. zw. ziemiach wschodnich na 24%,

w Małopolsce wschodniej i b. dzielnicy pruskiej na 15%.

Pożyczki niezabezpieczone hypotecznie oraz należności z kredytu towarowego i weksli.

waloryzowane będą na 10%.

Listy zastawne

będą skonwertowane na listy zastawne złotowe, które będą wypuszczone na podstawie zwaloryzowanych wierzytelności hypotecznych danej instytucji, przyczem zarówno listy wylosowane, jak i niewylosowane będą traktowane narówni. Konwersja dokonana zostanie w sposób następujący: Listy zastawne złotowe, wypuszczone do wysokości ogólnej sumy wierzytelności hipotecznych danej instytucji, będą podzielone między właścicieli dawnych listów. Stosunek, w jakim nastąpi wymiana dawnych listów na nowe, będzie zbliżony do miary przerachowania odpowiednich hipotek (a więc np. przedwojenne listy zastawne Tow. Kredytowego Miejsk. na 100 rubli będą wymienione w stosunku, zbliżonym do 25% parytetu złotego; przy Tow. Kred. Ziemskiem obliczenie będzie bardziej skomplikowane ze względu na to, że hipoteki tego towarzystwa będą waloryzowane — zależnie od strefy w której się dana nieruchomość znajduje, na 40% — 42% i 33%.

Obligacje przedsiębiorstw przemysłowych (akcje)

zwaloryzowane będą zasadniczo na 33% parytetu złotego z tem, że na podstawie oceny stanu majątkowego przedsiębiorstw mnożna waloryzacji może być podwyższona lub zniżona.

Wkładki oszczędnościowe w kasach i tow. oszczędności

przerachowane będą na podstawie przeszacowania aktywów danej instytucji.

Świadczenia tow. ubezpieczeń na życie

będą przerachowane tak, jak wkładki kas oszczędnościowych.

Wkładki w bankach i P. K. O.

waloryzowane będą do 2500 zł. na 5%, powyżej zaś tej sumy, podobnie jak i należności z rachunków bieżących tylko według relacji 1 zł.=1.800.000 mkp.

Weksle jeszcze niepłatne, kaucje, depozyty państwowe i ubezpieczenia od szkód

nie podlegają waloryzacji.

Wszelkie inne zobowiązania

waloryzowane będą bądź w drodze ugody między

Odezwa W. Księcia do Polaków.

Słynna swego czasu Odezwa W. Księcia Mikołaja do Polaków była ongi wystawiana narodowi przez obóz endecki — jako największy tryumf polityki tego obozu i największe dobrodziejstwo, uzyskane przezeń dla Polski od „braterskiej i opiekuńczej" Rosji.

Odezwa ta była przedstawiana, jako najwyższe uwieńczenie dziesięcioletniej wytężonej akcji narodowo - demokratycznej, prowadzonej na terenie warszawskim i petersburskim, a pośrednio i w pozostałych dzielnicach Polski, w duchu nawskroś prorosyjskim, jako najcelniejszy tej akcji owoc realny.

Oddawna już stało się wiadomem z całą oczywistością, że wszystko to było bezwzględnym fałszem. Wiadomo, że Odezwa Wielkiego Księcia nie była niczem innem, jak tylko oszukańczym polityczno - strategicznym manewrem, obliczonym na wprowadzenie w błąd i Polski i Francji. Wiadomo również, że w powstaniu tej Odezwy, tego manewru, czynniki polskie wogóle, a obóz narodowo - demokratyczny w szczególności, żadnego nie brały udziału. Obecnie jednak dopiero w „Uwagach" Askenazego znajdujemy najdobitniejsze, wprost sensacyjne, a bezpośrednio ze źródeł płynące, stwierdzenie obu tych fałszów.

Okazuje się tedy przedewszystkiem, że Odezwa polska W. Księcia nie była niczem innem i niczem więcej, jak tylko jednym z ogniw w tym łańcuchu zdradliwych sposobów, jakiemi rząd carski celowo zmierzał do wywinięcia się ze swych zobowiązań sojuszniczych względem Francji. Wielkie uderzenie rosyjskie na Niemcy, mające odciążyć Francję zaraz w początku wojny od walącej się na nią całej niemal przemocy militarnej niemieckiej, winno było nastąpić, w myśl konwencji wojskowej i następnych układów sztabowych rosyjsko - francuskich, na piętnasty dzień po mobilizacji, która zaczęła się 31 lipca, t. j. 14 sierpnia 1914 r. Otóż, zamiast tego realnego ratunkowego uderzenia, o które ze zrozumiałą natarczywością dopominało się francuskie Min. wojny, sztab generalny i francuski prezydent Poincaré w depeszy do cara, — Rząd petersburski zaofiarował wydaną tegoż dnia 14 sierpnia... odezwę do Polski. Miała ona wywołać wrażenie, że Rosja istotnie podejmuje na wielką skalę walkę z Niemcami, a tem samem i sprawę polską w duchu zeszłowiecznych zamierzeń Aleksandra I i Czartoryskiego, według słynnego planu puławskiego z 1805 roku oraz według późniejszych za Królestwa Kongresowego zamierzeń Łukasińskiego i projektów Prądzyńskiego. Było to wszakże nic innego, jak sypnięcie piaskiem w oczy. Było równie świadomem kłamstwem, jak jednoczesne, czynione ambasadzie i misji wojskowej francuskiej) w Petersburgu, obłudne zapewnienia o tworzonej jakoby potężnej armji w Warszawie, gotowanych wielkich operacjach na lewym brzegu Wisły, wybieraniu się z atakiem na Toruń, Poznań, Wrocław itd. W rzeczywistości zaś, pod okrywką tych złudnych zapewnień i tej złudnej Odezwy, występował tenże W. Ks. Mikołaj z innego całkiem kalibru odezwą do „ruskiego narodu Haliczyny" i z naprężeniem wszystkich niemal rozrządzalnych sił zmierzał do **istotnego celu wojennego Rosji, — zdobywał Lwów.** Odezwa W. Księcia do Polski była jedną tylko fałszywą kartą w tej grze szulerskiej, której koszta miały opłacić jednocześnie i Francja i Polska.

Przebieg tej gry występuje z uderzającą dokładnością na tle dokumentów militarnych i politycznych, jakie znajdujemy w „przypisach" do „Uwag" znakomitego historyka. Okazuje się, że pomysł tej Odezwy, jako manewr, mający uciszyć obawy i przynaglania Francji, ukartowany został 9 i 10 sierpnia między ministrem spraw zagranicznych Sazonowem, ministrem wojny Suchomlinowem, szefem sztabu Januszkiewiczem i W. Ks. Mikołajem nazajutrz po alarmowej, żądającej, w myśl umowy, walnego uderzenia rosyjskiego na Niemcy, depeszy Poincarégo do cara. Odezwa zredagowana została w największym sekrecie, bez żadnego udziału, ani nawet wiedzy Polaków, przez dwuch zaufanych urzędników ministerjum spraw zagranicznych, szambelana Basiliego, wicedyrektora kancelarji ministra spraw zagranicznych, a późniejszego szefa kancelarji dyplomatycznej Głównej Kwatery W. Księcia i księcia Grzegorza Trubeckiego, naczelnika wydziału bałkańskiego, przy redakcyjno - literackim udziale ministra rolnictwa Kriwoszeina, kadeta Piotra Struwego i posła do Dumy Mikołaja Lwowa. Ułożono przytem, że Odezwa wydana zostanie w dniu 14 sierpnia, jako piętnastym dniu mobilizacyjnym, dla udzielenia w ten sposób pewnej satysfakcji Francuzom, wzamian za należną im w tym terminie ratunkową interwencję rosyjską. Ułożono zarazem, że Odezwę podpisze nie car, ale W. Ks. Mikołaj, w celu odebrania jej charakteru istotnie obowiązującego, w ten sam sposób, jak Rząd pruski podczas wojny austrjackiej 1866 r. wydał podobną proklamację do Węgrów, podpisaną przez Moltkego, a nie przez Wilhelma I, uznaną też następnie za nieważną i nigdy nie wykonaną.

Projekt Odezwy wniesiony został na Radę Ministrów 11 sierpnia, przyjęty przez nią, przy czynnem poparciu prezesa ministrów znanego wroga Polaków, Goremykina, wtajemniczonego w istotne, podstępne i fikcyjne, znaczenie tej Odezwy. Zgodnie też z wskazaną tajną intencją Rządu, Odezwa została ogłoszona w przepisanej dacie mobilizacyjnej, t. j. 14 sierpnia, z podpisem W. Ks. Mikołaja, i natychmiast z największym rozgłosem podana do wiadomości Paryża, gdzie też wywołała pożądany efekt, budząc zarazem entuzjazm w otumanionej złudami narodowo - demokratycznemi Warszawie. Jednocześnie jednak redakcjom dzienników petersburskich przepisane zostało, przez poufny komunikat prasowy ministerjum spraw wewnętrznych tegoż Goremykina, ograniczenie się do jaknajwstrzemięźliwszego komentowania Odezwy. Jak dalece cała Odezwa była lekceważona przez Rząd petersburski, o tem świadczy niezmiernie ciekawy fakt, ujawniony przez Askenazego z korespondencji Suchomlinowa i z zeznania Januszkiewicza, że w chwili ogłoszenia jej nie była ona wcale podpisana przez W. Ks. Mikołaja, który na niej położył swój podpis w cztery dni później, 18 sierpnia, t. j. tego samego dnia, kiedy wydał inną, nierównie bardziej realną odezwę do „ruskiego narodu" zdobywanej Galicji Wschodniej. Jednocześnie generał - gubernator warszawski Żyliński oświadczył w Warszawie, że cała ta odezwa — „niedorzeczna (wzdor) i przedwczesna", zaś sam car według słów prezesa Dumy Rodzianki wyraził się wobec niego „w nader ostrych słowach o Odezwie".

O zapadłem w Radzie Ministrów postanowieniu wydania zredagowanej już Odezwy przedstawiciele polscy nie mieli żadnego absolutnie pojęcia. Dopiero w przeddzień jej wydania Sazonow wezwał do siebie prezesa Koła Polskiego w Radzie Państwa, Zygmunta Wielopolskiego, i odczytał mu gotowy tekst Odezwy z poleceniem dokonania jej przekładu na język polski. Kapitalny jest opis tej sceny ze słów Sazonowa: „Wielopolski słu-

stronami, bądź wrazie nie dojścia do zgody — w drodze sądowej, zgodnie z duchem tej ustawy.

***

Przy opracowywaniu zasad waloryzacji brano pod uwagę, iż sumy hypoteczne, listy zastawne i inne zobowiązania bądź przeszły w inne ręce na niższych warunkach i znajdują się w rękach spekulantów bądź zostały wcześniej spłacone według rzeczywistej ich wartości. Przy hypotekach miejskich brano pod uwagę obciążenie nieruchomości, ochronę lokatorów, przez co zmniejszyła się dochodowość, przy hypotekach ziemskich — stopień zniszczenia różnych dzielnic przez działania wojenne i skutki wojny. Przy innych uwzględniono wysokość świadczeń podatkowych. Zupełnie niezrozumiałe jest, dlaczego wkłady w bankach do sumy 2500 zł. waloryzowane być mają tylko na 5% parytetu złotego.

Sprawy skarbowe

Wymiana złotych bonów skarbowych.

6% złote bony skarbowe wykupione zostaną przez Skarb Państwa stosownie do uchwalonej przez ciała prawodawcze ustawy w dn. 15 grudnia r. b. według kursu franka szwajcarskiego.

Częściowo wymiana bonów złotych uskuteczniana dotychczas przez Oddziały P. K. K. P. wobec likwidacji jej dokonywana jest w dalszym ciągu przez Centralę i Oddziały P. K. O. — jednorazowo do 100 złotych na podstawie dziennego kursu franka szwajcarskiego.

Fałszywe banknoty 10.000.000-markowe.

W obiegu w ostatnich dniach pojawiły się bilety 10.000.000-markowe pochodzące z makulatury, skradzionej w Państwowych Zakładach Graficznych. Ponieważ makulatura ta nie była numerowana, fałszerze zaopatrują banknoty numeracją, wykonaną ręcznie lub za pomocą numeratora automatycznego, czy stempla kauczukowego. Cyfry numeracji zarówno kształtem, jak i kolorem, zasadniczo różnią się od numeracji na banknotach autentycznych: numerację dorobiono kolorem ciemno-szarym lub brudno-zielonym, względnie brudno - granatowym, podczas gdy numeracja na banknotach autentycznych jest koloru niebieskiego. Bilety tego rodzaju uważać należy za fałszywe.

Kradzież tego rodzaju „makulatury" zdatnej do obiegu jest miarą skandalicznego nieładu, panującego w państwowych zakładach graficznych.

Drożyzna.

KOSZTY UTRZYMANIA W WARSZAWIE.

„Wiadomości Statystyczne" Nr. 8 z dn. 18.4 1924 r. podają następujące wskaźniki:

rok 1914	koszt utrzym.	w zł.	=	1
16.31.XII	1923	„	„	0.809
1.15.I	1924	„	„	1.087
16.31.I	1924	„	„	1.282
1.15.II	1924	„	„	1.330
16.29.II	1924	„	„	1.317
1.15.III	1924	„	„	1.251
16.31.III	1924	„	„	1.294
1.15.IV	1924	„	„	1.302

Koszt utrzymania obejmuje dziennie koszty 37 artykułów i usług, stanowiących zasadnicze pozycje budżetu rodziny robotniczej, złożonej z 4 osób i przyjętych w oznaczonych normach za podstawę do obliczeń.

Wskaźnik, przy podstawie 1914 r. = 1, oznacza, ile razy koszty w danym okresie wzrosły w porównaniu z rokiem 1914.

STATYSTYKA A ŻYCIE.

Według biuletynu miejskiego wydziału statystycznego, w pierwszych dniach maja poziom cen na rynku detalicznym nie podlegał silniejszym wahaniom; ogólna tendencja była w dalszym ciągu słaba. W porównaniu z cenami z tyg. poprz. znaczniejsze różnice w kierunku zniżkowym zaznaczyły się tylko dla mięsa cielęcego (4,9%), wieprzowego (4.0%), masła świeżego (3.7%) i jaj (4.8%). Równocześnie notowano zwyżki cen — między innemi dla kartofli (5.5%) i strączkowych (groch cukrowy 2.9%).

Koszt żywności obniżył się w stos. do tyg. poprz. o 1.21% (tydz. poprz. 1.43%).

Na rynku mięsnym znaczna poprawa (przypęd 35%, ubój 23%). Wobec zwiększonej podaży tendencja dla cen wieprzy zniżkowa.

Niestety, gospodynie nie mogą się pisać na te pocieszające dane Urzędu statystycznego.

SPEKULACJA ZBOŻOWA.

Jak to przewidywaliśmy wczoraj, ostatnia zwyżka cen na giełdzie zbożowej wywołana była przez spekulantów, szerzących rozmyślnie trwożliwe pogłoski o ulgach wywozowych dla suchego zboża. Rząd wyjaśnia, że o jakichkolwiekbądź ulgach wywozowych dla zboża niema mowy, wyśrubowanie więc ceny zboża uważać należy za zupełnie nieusprawiedliwione.

Z RYNKU NABIAŁOWEGO.

W związku z ustaleniem się pogody oraz wyższej temperatury, na rynku maślarskim przejawiać się zaczyna tendencja zniżkowa. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że dotychczasowe ceny za masło 5,30 zł., deserowe i targowe zł. 3,70 od poniedziałku ulegną znacznej zmianie. Na rynku jajczarskim ceny bez zmiany: jajko 7 i pół grosza za sztukę. (v.)

CENNIK WŁÓKIENNICZY.

Miejskie składnice działu włókienniczego zastosowały od dnia wczorajszego nowy cennik złotowy na materjały wełniane, bawełniane i białe. Cennik ten jest niższy od poprzedniego markowego. I tak: metr materjałów wełnianych na palta kosztuje od 15—30 zł., boston (granat i czarny) od 10—32 zł., kamgarn od 14 — 29,50 zł., szewjoty od 6—18 zł., covercoty od 20—28.50 zł., gabardiny od 16—39.50 zł., wełny na suknie od 2—18 zł., voale od 10—18 zł. Cennik bawełniany: metr satyny francuskiej od 4.20—5.50 zł., satyny gładkie od 2.14—2.50 zł., eponge od 2—9.60 zł., etaminy od 5—5.10 zł., muślin 1.25 zł., batyst 1.38 zł., cajgi od 1.02—4 zł., adamaszki od 4.84—5.30 zł., barchany od 1.10—2.25 zł.

WALKA Z GRUŹLICĄ.

Tow. Przeciwgruźlicze i Liga Szkolna przeciwgruźlicza urządza dziś i jutro kwestę uliczną, zbiórkę w lokalach zamkniętych, teatrach, restauracjach i t. d. Pozatem urządzona będzie ruchoma wystawa przeciwgruźlicza na automobilach. W dzień ten również wygłoszone będą przez lekarzy odczyty w rozmaitych punktach miasta.

Akcja ta na rzecz walki z gruźlicą winna się spotkać z wydatnem poparciem społeczeństwa.

Obraz gospodarki kapitalistycznej.

Huta w Rakowie.

Od r. 1918 do 1923 władzę w hucie „Częstochowa" w Rakowie sprawował zarząd z siedzibą w Warszawie, a ponieważ główni akcjonarjusze siedzieli w Berlinie i wcale nie troszczyli się o rozwój fabryki, więc zarząd postępował odpowiednio. Coprawda, Rząd polski miał za sobą traktat wersalski, który go upoważnia do wywłaszczenia tego rodzaju zakładów. Lecz Rząd nie zdobył się na to, natomiast Rząd bardzo dopomagał hucie, dając zamówienia, węgiel, kredyty, a nawet w początkach uruchomienia huty, dał na trzy miesiące zobowiązanie, że ewentualne straty pokryje do połowy. Działo się to od początku przy bardzo energicznem poparciu ze strony organizacji robotniczej, z początku Rady robotniczej, a następnie Związku zaw. metalowców.

Słowem, Zarząd huty znajdował się w szczęśliwych warunkach, mając tyle pomocy. Warunki zbytu produkcji były wprost idealne gdyż była to pierwsza produkcja żelaza w Polsce po wojnie

Mimo tak sprzyjających warunków Zarząd huty przedsiębiorstwa nie rozwinął, lecz ciągle starał się uszczuplać produkcje i trzymać robotników w atmosferze niepewności. Stałe zwalnianie, redukcje, wymówienia pracy itp. doprowadzały do bezrobocia, dzielenia się pracą, a często do przymusowego ograniczenia pracy do 3-ch dni w tygodniu. Wszystko to miało na celu zmuszanie robotników do oddziaływania na Rząd w kierunku coraz nowych ustępstw dla fabryki. Lecz wreszcie przebrała się miara cierpliwości i robotnicy w dniu 13 marca 1923 r. zaprotestowali w formie ostatecznej, sprowadzając do Rakowa starostę, inspektora Pracy i naczelnika Urzędu Górniczego z Częstochowy i w obecności wszystkich robotników, ich żon i dzieci tow. J. Kaźmierczak zreferował całą sytuację.

Rząd pod tym naciskiem i, widząc sam do czego taka gospodarka prowadzi, postawił ultimatum akcjonarjuszom, a ci, widząc, iż dłużej nie da się im lawirować, sprzedali akcje, rzekomo polsko - francuskiemu konsorcjum. Rząd z prawa wywłaszczenia czy sekwestru nie skorzystał, lecz ułatwił nabycie akcji (przy poparciu kredytem rządowym) nowonabywcom. Wskutek tej kombinacji huta znalazła się w wielkim koncernie „Modrzejowskim", a robotnicy dostali się w szpony patentowanych rekinów kapitalistycznych.

Nowonabywcy rozpoczęli prowadzenie przedsiębiorstwa od zwolnienia 230 robotników i walki ze zdobyczami robotniczemi, a w szczególności z płacami. Doprowadzili do tego, iż podczas, gdy w sierpniu 1923 r. dniówka robotnika placowego w hucie „Częstochowa" wynosiła mk. 61000, a więc była o 56 % większa od minimum kosztów utrzymania, to w maju r. b. Komisja w Częstochowie wykazała minimum utrzymania mk. 5.934 800, ale dniówka robotnika placowego w hucie wynosiła tylko mk. 3.520.000. Od sierpnia tedy r. ub. do maja r. b. obniżono płacę robotnikom o %! Premja i akordy, które gwarantowały robotnikowi przy produkcji ponad dniówkę minimum 30 %, zostały doprowadzone do zera — tak, że zawodowiec przy ogniu, lub walcach pracuje za 6 miljonów, a nawet 5. Wydajność zaś pracy wcale nie spadła, ale się nawet podniosła. Np. na walcowni żelaza handlowego przed wojną w ciągu 10 i pół godz. produkowano 52 tony, z czterech pieców. Obecnie zaś przy 8-iu godzinach robotnicy dają tę samą produkcję, 52 tony, i tylko z trzech pieców. Ale przed wojną walcarz mógł zarobić do 6 rb., obecnie zaś zaledwie 6 miljonów marek!

Najgorszy stan rzeczy wytworzył się w okresie sanacji skarbu: płace zredukowano do minimum, zastosowano sposób niepłacenia robotnikom, t. j. zalegania z wypłatą tygodniową po trzy tygodnie, robotników zaczęto zwalniać itd. Ażeby być „bezpiecznym", urządzono w *głównem biurze stały posterunek policyjny.*

Był czas w Rakowie, podczas szalonego tańca drożyźnianego, iż paskarze darli skórę jak im się podobało: rzeźnicy, mając pełne jatki mięsa, nie otwierali ich, gdyż czekali na dalsze podrożenie, ukrywano i inne artykuły — na pasek. Wówczas zniesiono podkomisarjat w Rakowie! Później delegat województwa kieleckiego zaopinjował, iż musi być w Rakowie komisarjat, lecz—w głównem biurze fabrycznem! Przypomina to dawną carską policję fabryczną.

Mało tego, niech tylko zrobi się jakieś małe poruszenie, albo w dzień oznaczony do wypłaty niema pieniędzy, wówczas ściąga się do Rakowa oddziały pieszej i konnej policji, dla wzmocnienia miejscowej załogi. Gdy robotnicy przed Wielkanocą wystąpili, żądając wypłacenia chociaż połowy zaległości, to w ciągu 7 minut nadbiegł z Częstochowy oddział konnej policji. Tak się spieszono z pomocą wyzyskowi i uciskowi kapitalistycznemu.

W grudniu r. ub. zwolniono 250 robotników, w styczniu r. b. znowu 250, w marcu znowu wymówiono pracę 500 robotnikom, pod pretekstem — kryzysu i złej konjunktury, oraz braku gotówki i zamówień!

Zarząd Oddziału Zw. Rob. Przem. Met. rozpoczął energiczną akcję. Przy dzielnem współdziałaniu klubu poselskiego P. P. S., Centrali Związku zaw. metalowców, Oddziału Związku w osobach tow. tow. posła K. Pużaka, A. Tellera, Kaźmierczaka i delegatów robotniczych tow. tow. Jankowskiego i Kusaka, czyniono wszelkie możliwe zabiegi, wreszcie 10 kwietnia, podczas pobytu w Rakowie p. ministra kolei Tyszki, uzyskano, że huta otrzymała zamówienie poważne na szyny i ułatwienie w kredytach, za co Zarząd huty zobowiązał się wobec Rządu utrzymać wszystkich robotników w pracy. Chodziło tylko rzekomo o „rzeczową" redukcję (około 70 robotn.), lecz miało się to dokonać stopniowo i nie zaraz, lecz nieco później.

Tymczasem w Rakowie Dyrekcja huty ogłosiła, iż 148 robotników zwalnia się zupełnie: pozostali „mogą pozostać w pracy na termin nieokreślony na warunkach pracy i płacy dotychczas obowiązujących, z uwzględnieniem zapowiedzianej ogłoszeniem zniżki płac o 12% itd."; dalej: „w książeczkach tych robotników należy wpisać nowe ich przyjęcie od dnia dzisiejszego"; nadmieniamy, iż robotnicy, zagrożeni wydaleniem, nie mieli ani jednego dnia przerwy. Mimo interwencji w Dyrekcji huty na miejscu i w Warszawie, dotąd zagadkowe zwolnienie 148 robotników pozostaje nieodwołane. Jedynie usunięto niebezpieczeństwo dla pozostałych w pracy.

Mimo tego, iż wskutek ostatnich zwolnień, jest w Rakowie około 500 bezrobotnych, wprowadzono masowo dodatkowe roboty tak, że ½ pozostawiono bądź na 100% dniówki, bądź też posyłano ich po pracy 8-godz. na 8-godzinny odpoczynek i stawiano znowu do pracy na 8 godz.! Przedstawicielstwo robotnicze interwenjowało kilkakrotnie w tej sprawie w Dyrekcji huty, która, mimo, że przyrzekała usunąć nadrobki, jednakże obietnicy nie dotrzymywała. Dopiero zdecydowana postawa zdrowo myślących robotników i apel bezrobotnych wpłynęły na ogół robotników, iż na zgromadzeniu 29 kwietnia przyjęto uchwałę, że dopóki w Rakowie będzie choć jeden bezrobotny, nikt nie będzie nadrabiał godzin nadliczbowych.

Narazie uchwała jest dosyć przestrzegana, lecz niewiadomo, czy nie znajdą się zdrajcy, którzy będą ją chcieli złamać.

W okresie największego bezrobocia Dyrekcja huty zwolniła robotników, zatrudnionych przy stałych pracach, jak łamanie i dowóz szmelcu, oraz odwożenie szlaki z kotłowni i oddano tę robotę przedsiębiorcom, którzy niby to w drodze łaski pozostawili w pracy chętnych do pracy. Jest to podwójny wyzysk. Rozgoryczenie robotników z tego powodu jest straszne!

Od 5 maja zatrzymano na 14 dni niektóre oddziały dla remontu, a robotników w liczbie około 300 puszczono na urlopy ustawowe; robotnicy to chętnie przyjęli, lecz zażądali wypłacenia im zaległych zarobków, aby mogli odpowiednio czas urlopu wykorzystać. Na to otrzymali odpowiedź: „przecież to jest dla was dobrodziejstwo, gdyż można było was zwolnić i nic nie płacić", wreszcie po dłuższej dyskusji skończyło się na obietnicy przedstawienia tej sprawy zarządowi w Warszawie.

Takie są warunki pracy u nas na Rakowie. Położenie jest wprost straszne. Ucisk kapitału przechodzi wszelkie granice. Musimy się domagać z całą bezwzględnością, aby Rząd położył kres prowokacjom kapitału. Między innemi i z całym naciskiem domagamy się zabezpieczenia bezrobotnych.

Niechże ten bilans kapitalistycznej gospodarki jednej huty pouczy, jak straszne jest dziś położenie klasy pracującej, a głos ten niech nie będzie głosem „wołającego na puszczy".

Stary robociarz.

Podstępne bankructwo.

W sferach bankowych Warszawy opowiadają o wciąż nowych bankructwach. Zawieszają często wypłaty kupcy, których zadłużenie w wielu wypadkach stanowi drobny odsetek posiadanego majątku. Kupcy zawieszają wypłaty... dla sportu, albo — jak powiadają — na złość Grabskiemu.

W tych dniach zawiesił wypłaty pewien kupiec z okolicy ul. Franciszkańskiej. Pan ten niedawno za pożyczone dolary nabył dwie kamienice. Ponieważ poprzedni właściciel nieruchomości nie wiedział co ma uczynić z otrzymanemi dolarami i jak je ulokować, więc pozostawił je u nowonabywcy, który wśród kupiectwa uchodził za rzutkiego, obrotnego i zdolnego kupca. Po krótkim czasie obie kamienice przeszły znowu na własność wielkiego przemysłowca łódzkiego, który również zapłacił dolarami

chał ze złożonemi rękoma, z zapartym oddechem i wybuchnął płaczem". Najjawniejszy i powszechnie wiadomy w Petersburgu fakt, że Polacy nic z Odezwą nie mieli wspólnego i że była ona dla nich wprost niespodzianką, nie przeszkodził, rzecz prosta, narodowej demokracji przypisać sobie następnie zasługi jej autorstwa. Należy przyznać, że daleko uczciwsi od nich realiści, wraz z Zygmuntem Wielopolskim, nigdy z podobnie kłamliwą nie występowali pretensją; owszem przyznawali, że byli zaskoczeni Odezwą, a nawet poufnie wyrażali poważne wątpliwości co do jej istotnego znaczenia. Rzecz ciekawa, że narodowi demokraci nietylko przechwalali się tem rzekomem autorstwem w początkach wojny, gdy jeszcze mogły istnieć jakieś złudzenia co do genezy i wartości Odezwy, lecz dziś nawet, gdy jej wartość jest ostatecznie przesądzona, nie mogą wyzbyć się tej równie śmiesznej, jak samobójczej przechwałki. Zabawne pod tym względem świadectwo daje Dmowski w swej apologii p. t. „Jak odbudowano Polskę?", ogłaszanej w „Gazecie Warszawskiej". Już dotychczas z różnej strony, m. in. w „Czasie" krakowskim, wytknięto niektóre, bardziej rażące, a naprawdę jeszcze pomniejsze, błędy faktyczne, zawarte w tej apologji. Ze szczegółowem krytycznem zbadaniem tego pod każdym względem zdumiewającego utworu wstrzymuję się aż do jego ukończenia. Tymczasem jednak warto podnieść, jak został tu przedstawiony stosunek autora i jego partji do Odezwy. Dmowski opowiada, że, wróciwszy z zagranicy „do kraju", czyli do Petersburga, 12 sierpnia, dowiedział się tam o osławionej deklaracji wiernopoddańczej posła Jarońskiego w Dumie z dnia 8 sierpnia i dodaje: „Odpowiedzią na tę deklarację polską, za którą stanął naród, była Odezwa W. Księcia do Polaków, przyjmująca w imieniu Rosji program zjednoczenia ziem polskich". Ma to znaczyć, że przy dwóch równych paktujących stronach, Rosji i narodowej demokracji, rząd petersburski „przyjął", w „odpowiedzi" na wielki gest wodza Polski, Jarońskiego, „program" narodowo - demokratyczny. Efekt, istotnie błyskawiczny: 8 sierpnia opatrznościowy mąż Jaroński wygłasza swe dwuminutowe oświadczenie w Dumie petersburskiej, a już nazajutrz, 9 sierpnia, rząd petersburski, powiadomiony, że za tem oświadczeniem „stanął naród polski", „przyjmuje program" jego partji i postanawia wydać Odezwę wielkoksiążęcą. Niedość na tem, w kilka dni potem zjawia się sam Dmowski, jako druga Opatrzność, „gorąco przywitany" przez Rosjan słowy „właśnie nam pan potrzebny!" Naturalnie był „potrzebny" na kolację w restauracji, gdyż, jak wiadomo, głównem miejscem działalności politycznej naszych przedstawicieli w Petersburgu był Dodon, Miedwied' i tym podobne zakłady jadłodajne. Tam gościnni Rosjanie „położyli przedemną bruljon projektowanej odezwy". Dmowski dał swą aprobatę. Wśród niezrównanych komentarzy, jakiemi obecnie zaopatruje Odezwę, znajduje się kapitalne zdanie, że pisał ją „nie rząd właściwie, jeno przedstawiciele opinji rosyjskiej", t. j., jak wyżej powiedziano, Sazonow, Suchomlinow, Kriwoszein, Basili, Trubecki i towarzysze. Te dzisiejsze, w roku pańskim 1924, w dziesięć lat po Odezwie, komentarze wodza narodowej demokracji, świadczące o wprost nieprawdopodobnem braku uświadomienia o istotnej genezie i charakterze tej Odezwy, dają miarę tej zupełnej ślepoty, z jaką była ona przyjęta w chwili swego wydania.

Włodzimierz Dzwonkowski.

„Rzutki kupiec" — nazwijmy go p. E. — stał się dzięki naiwności i łatwowierności ludzkiej posiadaczem potrójnej wartości dwóch kamienic; obecnie zaś dla zaokrąglenia fortuny — żyjemy w dobie zaokrąglania — zawiesił wypłaty.

Grupa robotników z fabryki Gerlacha i Pulsta (Wola) w dn. 19-ym marca r. b. złożyła Marszałkowi Piłsudskiemu do jego dyspozycji 3.344.700.000 mkp. zebranych w fabryce.

Marszałek Piłsudski przeznaczył powyższą sumę na opiekę nad dziećmi i w porozumieniu z gronem osób, a mianowicie: p. Naczelnikiem Wydziału Opieki Społecznej Komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, p. St. Łopatto, p. H. Sujkowską, M. Abramowiczówną, oraz p. K. Rembalskim, jako przedstawicielem grupy ofiarodawców, podzielił ją pomiędzy następujące zakłady w Warszawie:

1. Robotniczy Wydział Wychowania dziecka 1.000.000.000 mkp.;

2. Bursa im. Piłsudskiego (Panieńska 11) 1.000.000.000 mkp.;

3. Dom Dziecięcy T-wa Opieki nad sierotami po poległych 1.000.000.000 mkp.;

4. Bursa dla dzieci nauczycielstwa szkół powszechnych (Chłodna 34) 344.700.000 mkp.

Dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski przeznaczył z sumy 150.000.000 mkp., złożonych mu do jego dyspozycji przez grupę uczenic gimnazjum państwowego im. Narcyzy Żmichowskiej 50.000.000 mkp. na Koło Pomocy 1-go pułku Legjonów i 100.000.000 mkp. na Ognisko dla dzieci po poległych wojskowych w Rabce.

Swięto 1 maja na prowincji.

UDZIAŁ SPÓŁDZIELNI ROBOTNICZYCH W OBCHODACH PIERWSZOMAJOWYCH.

Zw. Rob. Spółdzielni Spożywców przesyła nam następujący komunikat:

„W bież. roku spółdzielnie robotnicze wzięły gremjalnie udział w obchodzie Święta Pracy: wszystkie spółdzielnie były pozamykane i udekorowane, wszyscy spółdzielcy wzięli udział w manifestacjach pierwszomajowych. Rozrzucono również 41.000 ulotek, wydanych przez Związek Robotniczych Spółdzielni Spożywców, z czego 35.000 było w języku polskim i 6.000 w żargonie.

Należy podkreślić, iż „spółdzielczość neutralna" w swoich wydawnictwach ani jednem słowem nie wspomniała o uroczystościach majowych".

BRZEŚĆ (nad Bugiem).
(Korespondencja własna).

W dn. 1 maja komitet obchodu 1 maja w Brześciu zorganizował z ramienia P. P. S. wiec w sali „kino Społeczne", udekorowanej sztandarami i hasłami majowemi. Do uczestników obchodu przemawiali tow. tow. **Siedlecki**, poseł **Uziembło, Brzycheryn, Morczyk i Choruto.**

Po wiecu ruszył pochód pod sztandarami P. P. S. i związków metalowego i Z. Z. K. ze śpiewem pieśni rewolucyjnych pod lokal P. P. S., gdzie przemawiał do zgromadzonych jeszcze raz tow. **Uziembło.**

Okrzykami na cześć P. P. S. i sprawy robotniczej zakończono obchód. Podczas wiecu i pochodu kwestowano na rzecz T. U. R.

ZAMOŚĆ.
(Korespondencja własna).

Zgodnie z wezwaniem ciał kierowniczych Partji, w dn. 1 maja stanęły prawie wszystkie fabryki w Zamościu.

Staraniem miejscowego O. K. R. P. P. S. odbyła się przy zapełnionej sali uroczysta akademja, na którą złożyły się przemówienia o znaczeniu święta majowego, deklamacje i t. p.

OSTRÓW WIELKOPOLSKI.
(Korespondencja własna).

Dzień 1 maja święciliśmy w tym roku bardziej uroczyście, niż w roku zeszłym. Fabryka wagonów była nieczynna.

O godz. 5 tłumy zalegały plac targowiska, gdzie miał się odbyć wiec P. P. S. Wiec zagaił przewodniczący miejscowego komitetu tow. **Domański**, poczem referat o święcie 1 maja wygłosił tow. **Suda.** Rezolucję majową przyjęto entuzjastycznie.

Następnie uformował się olbrzymi pochód, który poprzedzał na czerwienią udekorowanych rowerach klub cyklistów P. P. S. Za nim szła orkiestra miejscowego oddziału Zw. mechaników w czapkach z czerwonemi lampasami, oraz chór robotniczy, a dalej — niesiono nowy sztandar P. P. S. i sztandar Zw. metalowców fabr. Wagon. W pochodzie robotnicy, uszeregowani w czwórki, nieśli 20 transparentów. Pochód rozwiązany został na tem samem miejscu, skąd wyruszył, po krótkich przemówieniach tow. tow. **Sudy i Grzywacza**, oraz po odegraniu „Czerwonego Sztandaru".

Obchód odbył się w największej powadze i spokoju. Milicja P. P. S. zasłużyła na uznanie.

Miejscowi endecy, chadecy i enpeerowcy wściekają się ze złości, iż pomimo ich całorocznych wysiłków, aby nas złamać, my idziemy ciągle naprzód. W ubiegłym roku mieliśmy w pochodzie 1 sztandar; w tym roku już 2 sztandary, własną orkiestrę i chór, oraz 2 razy liczniejsze szeregi.

ŁOMŻA.
(Korespondencja własna).

Dzień 1 maja w Łomży był obchodzony przez robotników prawie powszechnie. Świętowali wszyscy, z wyjątkiem maleńkiej grupy murarzy, którzy budują dom ks. biskupowi.

Tak licznego pochodu kołtuńska Łomża jeszcze nie widziała. Pochód wyruszył z Domu Ludowego; na Starym rynku odbył się wiec, na którym przemawiali tow. tow. **Świgoński, Załęski i dr. Czarnecki.** Następnie ze śpiewem wrócono do Domu Ludowego i tu pochód rozwiązano.

Wieczorem, w sali Domu Ludowego dr. **Czarnecki** wygłosił odczyt o początkach socjalizmu w Łomży i urządzono wieczór artystyczny ze śpiewem, muzyką i jednoaktówką. Sala nie mogła pomieścić wszystkich zgromadzonych. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Strajk pracowników aptekarskich.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

P. A. T. komunikuje:

Dnia 1-go maja w aptekach warszawskich wybuchł strajk, spowodowany odmową właścicieli aptek w odpowiedzi na propozycję pracowników, uczynioną jeszcze 11 ub. m., wszczęcia rokowań w celu zawarcia nowej umowy zbiorowej wobec wygaśnięcia dn. 30-go kwietnia umowy poprzedniej.

Na odbytej dnia 6 maja konferencji u głównego inspektora pracy przedstawiciele właścicieli aptek oświadczyli, że sprawę rokowań z pracownikami omówi ogólne zebranie właścicieli. Zebranie to uchwaliło uchylenie się od rokowań.

Stanowisko właścicieli aptek zwrócone jest przeciw samej zasadzie zawierania umów zbiorowych — wbrew zwyczajowi, przyjętemu we wszystkich gałęziach pracy, i mimo, że umowy zbiorowe uważane być winny zarówno przez pracowników jak i przez pracodawców za rękojmię normalnych stosunków obustronnych.

Umowy zbiorowe są szczególnie pożądane w zakładach użyteczności publicznej, gdzie każde zakłócenie normalnego biegu pracy godzi w interesy szerokich warstw ludności. Ponieważ apteki bezsprzecznie należą do kategorji tych zakładów, przeto pracownicy i pracodawcy powinni się poczuwać do obowiązku, aby nie dopuścić do ostrego zatargu.

Jest rzeczą godną ubolewania, że nieprzejednane stanowisko właścicieli aptek uniemożliwia szybkie zlikwidowanie zatargu w drodze koniecznego kompromisu.

Bezwstydną płatną reklamę senatora Lejzora-Louis-Ludwika Hammerlinga z Honolulu, „napół Polaka, napół Czecha" (według własnego jego zeznania) — umieściły, jak zauważyliśmy, następujące pisma: krakowski „Głos Narodu" (klerykalny), „Echo Warszawskie" (piastowskie), krakowski „Illustr. Kurjer Codzienny" (piastowski), „Gazeta poranna 2 grosze", łódzki „Głos polski" (liberalno-kapitalistyczny), no i lwowska „Chwila" sjonistyczna...

Na łamach „Dwugroszówki" i „Głosu Narodu" szczególnie interesujący jest zachwyt nad tem, że Hammerlinga gościli u siebie „prezydentowie (!) Sądu **von Moschziskerowie**, ks. proboszcz Kraus i inni". „Von Moschzisker" — to w polskiej pisowni poprostu **Mościsker**, żyd z Galicji, który jest w równym stopniu „von", jak Hammerling jest hawajczykiem. No, ale czegóż się nie zrobi dla miłego grosza hammerlingowego?!

Zwycięstwa
Centr. Zw. Górników przy wyborach do rad zakładowych w pow. pszczyńskim.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

Na kopalni „Bóg z nami" (obecnie Waleska) w Łaziskach Średnich wybory odbyły się 14 kwietnia.

Lista ZZP. uzyskała 221 głosów, mandatów 2. **Lista CZG. uzyskała 517 głosów, mandatów 7.** Zeszłego roku ZZP. miało tutaj 7 a CZG. 2 radców; w tym roku, po przekonaniu się robotników o zdradzie enpeerowskiej, jest odwrotnie.

Na kopalni „Trautshold" w Łaziskach Średnich, przy wyborach dnia 14 kwietnia b. r., **na listę CZG. padło 552 głosów, mandatów 6 i 2 uzupełn.**; na listę ZZP. — 265 głosów, mandatów 3. Zeszłego roku skład rady zakładowej był odwrotny.

Na kopalni „Brade" w Łaziskach Górnych, wybory dn. 1.4 b. m. przyniosły następujący rezultat: Lista ZZP. 132 głosy, mandatów 2; lista II (dzika) 48 głosów; mandatów 0; **lista CZG. 263 głosów, mandatów 4 i 2 uzupełn.**; lista Wolnych Związków 128 głosów, mandatów 2; lista V niezorganizowanych 87 głosów, mandat 1.

Na kopalni „Prinzen" przy Gostynie, wybory odbyły się 11 i 14 kwietnia b. r. Na listę klasowych organizacji oddano **710 głosów, mandatów 9**, lista ZZP. 74 głosów — 1 uzupełniający.

To jest rezultat wyborów do rad zakładowych w południowej części powiatu pszczyńskiego. Cyfry mówią same za siebie. Klęska Zjednoczenia i NPR. na całej linji!

Kronika polityczna.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Wczoraj zakończyły się obrady wojewodów kresowych, które odbywały się w Ministerjum Oświaty. W obradach uczestniczył p. Min. Oświaty, Miklaszewski, generalny sekretarz min. oświaty dr. Dawidowski, kuratorowie kresowych okręgów naukowych i delegaci ministerjum spraw wewnętrznych.

Omówiono całokształt spraw dotyczących szkolnictwa w Małopolsce Wschodniej.

„RZECZOZNAWCY".

„Gazeta Warszawska" wymienia przypuszczalnych członków „komitetu rzeczoznawców" (w sprawie mniejszości narodowych). Mają to być pp. St. Grabski, mec. Loewenherz, Eug. Starczewski, Stan. Thugutt, Stefan Smulski i Stan. Brzostowski. Przy nazwisku mec. Loewenherza „Gazeta Warsz." dodała w nawiasie: P. P. S. Otóż, dla uniknięcia nieporozumień, musimy oświadczyć, że dr. Loewenherz dawno już z P. P. S. wystąpił.

ZLIKWIDOWANIE ORGANIZACJI SABOTAŻOWEJ.

Wydział polityczno - prasowy prezydjum Rady ministrów komunikuje na podstawie wiadomości ministerjum spraw wewnętrznych, że przedsięwzięta energiczna akcja w kierunku zlikwidowania organizacji komunistyczno - sabotażowej na Wołyniu jest w pełnym toku i w najbliższych tygodniach zostanie całkowicie ukończona. Dotychczas aresztowano około 100 osób, których udział w organizacji został stwierdzony. Wiadomość, podana w prasie, jakoby organizacja rozporządzała znacznemi zapasami broni i materjałami wybuchowemi, okazała się nieprawdziwa. W trakcie szczegółowego dochodzenia podczas szeregu rewizji, przeprowadzonych u członków organizacji, nie wykryto żadnej broni. Były natomiast przygotowane miejsca na składy broni. Organizacja ta, jak wykazują dochodzenia, znajdowała się dopiero w zarodku, stąd też liczba jej członków nie jest wielka, a działalność jej rozciąga się jedynie na teren województwa Wołyńskiego. Wpływy jej, jak dotychczas stwierdzono, nie sięgają na inne województwa.

(P. A. T.).

ZABEZPIECZENIE GRANICY WSCHODNIEJ.

Wydział polityczno - prasowy prezydjum Rady ministrów komunikuje:

W związku z ostatniemi wypadkami napadów bandyckich na kresach wschodnich ministerjum spraw wewnętrznych wydało następujące zarządzenia:

1) dla umożliwienia skuteczniejszego strzeżenia granic przez policję graniczną, opracowano ustawę o ochronie granicy, zmierzającą do fizycznego uporządkowania terenu pogranicznego przez wycięcie w pobliżu granicy lasów, zniesienie zabudowań, niedopuszczenie do obsiania granicy zbożem, zwłaszcza wysokopiennem;

2) przez wzmożone budowanie strażnic, przeznaczonych dla policji granicznej, co umożliwi właściwą dyzlokację sił policji i przeprowadzenie stałej sieci telefonicznej. Zaznacza się, że w najbliższych miesiącach zostanie wybudowane wzdłuż granicy około 15 strażnic;

3) siły policyjne będą wzmocnione zarówno w pieszej, jak i konnej policji. Dyspozycje, zmierzające do przetranzlokowania pewnej ilości policji konnej na Wschód zostały wydane;

4) przystąpiono ze znacznym nakładem pieniężnym i energją do budowy nowych połączeń telefonicznych, co znacznie ułatwi pościg i koncentrację policji na zagrożonych punktach. Mają być zastosowane urządzenia radjotelegraficzne;

5) Wzmożenie przez dokonywanie stałych inspekcji nadzoru nad działalnością policji.

W SPRAWIE EMERYTURY URZĘDNIKÓW.

Z rozporządzenia Rady ministrów mają przedłożyć władze i urzędy, zatrudniające funkcjonarjuszów, którym komisje weryfikacyjne zaliczyły pewną ilość lat pracy zawodowej lub służby samorządowej do wysługi lat, akty osobowe tych funkcjonarjuszów właściwej władzy naczelnej, która w porozumieniu z min. skarbu określi ilość lat zaliczalnych do emerytury. Prace przygotowawcze w tej sprawie już się rozpoczęły.

WYJAZD P. PREZYDENTA.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 10 b. m. rano wyjechał samochodem do Przasnysza, w celu wzięcia udziału w poświęceniu gimnazjum miejscowego. Z Przasnysza Pan Prezydent uda się na otwarcie szkoły rolniczej w Rudzie, wieczorem zaś powraca do Warszawy (P. A. T.).

SPRAWA UNIWERSYTETU ŻYDOWSKIEGO W GDAŃSKU.

P. A. T. komunikuje:

Od p. prof. d-ra O. Haleckiego, jako polskiego eksperta i b. sekretarza komisji współpracy umysłowej przy Lidze Narodów otrzymujemy następujące sprostowanie:

W prasie polskiej szerzą się zupełnie mylne pogłoski, jakoby komisja współpracy umysłowej przy Lidze Narodów uchwaliła stworzyć międzynarodowy uniwersytet żydowski na obszarze w. m. Gdańska.

Jako polski ekspert i b. sekretarz tej komisji, muszę stwierdzić: 1) że plan międzynarodowego uniwersytetu żydowskiego pod Gdańskiem jest osobistym projektem p. Doktorowicza z Warszawy, który to projekt, przesłany przez autora Lidze Narodów, został jedynie podany do wiadomości wspomnianej komisji; 2), że komisja nietylko żadnej w tej sprawie nie powzięła uchwały, lecz wogóle zajmuje się kwestją ewentualnego uniwersytetu międzynarodowego z innego zupełnie punktu widzenia, mianowicie na podstawie rządowego wniosku Hiszpanji, aby jeden z wielkich uniwersytetów świata chrześcijańskiego (de la chretienne) został uznany, jako uniwersytet międzynarodowy; 3), że zresztą i ten projekt niema widoków przyjęcia, a komisja w porozumieniu z ekspertem hiszpańskim przygotowuje właśnie w obecnej chwili nadanie mu innej zupełnie formy, ograniczając go do zaciśnięcia stosunków między istniejącemi uniwersytetami narodowemi.

TELEGRAMY.

Konferencje premjerów koalicyjnych.

20 MAJA KONFERENCJA MACDONALDA Z POINCARE.

Paryż, 10 maja. — (P. A. T.). **Poincaré zgodził się na propozycję odbycia z Macdonaldem konferencji w Chequers dn. 20 b. m. Wyznaczenie wcześniejszego terminu spotkania jest niemożliwe, gdyż Macdonald zajęty jest pracą w parlamencie.**

Londyn, 10 maja. — (P. A. T.). Z Londynu potwierdzają wiadomość, iż Poincaré zgodził się na propozycję Macdonalda, prosząc jedynie z powodów natury osobistej o przyśpieszenie spotkania w Chequers na 19 maja.

Paryż, 10 maja. (PAT.) Dzienniki donoszą, że zapowiedziane spotkanie między Poincarem a Mac Donaldem nie będzie miało bynajmniej charakteru konferencji międzysojuszniczej. Poincare uda się do Chequers jedynie w towarzystwie oficjalnego tłomacza ministerjum spraw zagranicznych Camerlynka. „Matin" donosi, że obaj mężowie stanu omówią wszystkie zagadnienia polityczne, wynikające ze sprawozdania rzeczoznawców, i wymienią w lojalny sposób swoje poglądy. W międzyczasie ministrowie belgijscy odwiedzą dnia 18 b. m. włoskiego prezydenta Mussoliniego w Medjolanie tak, że z końcem miesiąca maja będzie przygotowany grunt do owocnych narad państw sprzymierzonych.

SPOTKANIE MUSSOLINIEGO Z MINISTRAMI BELGIJSKIMI.

Paryż, 10 maja. (PAT.) Jak donoszą z Brukseli, „Etoile Belge" podaje, iż Theunis i Hymans udadzą się do Medjolanu w sobotę 17 maja wieczorem. Spotkanie z Mussolinim nastąpi nazajutrz po południu, opuszczą zaś Medjolan ministrowie belgijscy w poniedziałek 19 maja wieczorem.

Niemcy wobec orzeczenia rzeczoznawców.

PLEBISCYT W SPRAWIE ORZECZENIA EKSPERTÓW.

Berlin, 10 maja. (P. A. T.). — W związku z wiadomością wczorajszą o powziętym przez partję socjal-demokratyczną projekcie zwołania referendum w sprawie przyjęcia lub odrzucenia sprawozdania rzeczoznawców, wyjaśniają tutaj, że partja socjal - demokratyczna ma na celu ułatwienie przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców, zważywszy, że w Reichstagu dla przyjęcia sprawozdania niezbędna jest większość ⅔-ch, gdy tymczasem przy odwołaniu się do plebiscytu wystarczająca będzie większość absolutna.

NIEPRZYCHYLNE STANOWISKO PRASY BURŻUAZYJNEJ.

Berlin, 10 maja. (PAT.) Cała prasa odnosi się bardzo nieprzychylnie do projektu socjalistów urządzenia referendum w sprawie przyjęcia lub odrzucenia projektu rzeczoznawców.

ROZBIEŻNOŚĆ ZDAŃ WŚRÓD NACJONALISTÓW.

Berlin, 10 maja. (PAT.) Zainteresowanie kół politycznych zwrócone jest głównie na różnicę zdań, panującą w łonie partji niemieckich narodowców co do stanowiska wobec sprawozdania rzeczoznawców. Podczas gdy skrzydło przedstawicieli przemysłowców w łonie partji niemieckich narodowców wobec oświadczenia d-ra Hergta skłonne jest do przyjęcia sprawozdania rzeczoznawców pod pewnemi warunkami, to przedstawiciele agrarjuszów w tejże partji niemieckich narodowców zachowują się negatywnie wobec powyższego sprawozdania. Wobec takiej rozbieżności poglądów kandydatura niemieckiego narodowca na urząd kanclerza Rzeszy, zdaje się, nie może wchodzić w rachubę.

— W bawarskim górnym Palatynacie spadł wśród silnych zjawisk świetlnych meteor, ważący przeszło 6 funtów.

Strajk górników niemieckich.

GROŹNE POŁOŻENIE W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Berlin, 10 maja. (P. A. T.). — Strajk generalny i lokaut w Zagłębiu Ruhry stają się coraz bardziej groźne. Kryzys gospodarczy daje się już odczuwać. Zakłady Kruppa, skutkiem braku węgla, ograniczyły godziny pracy. Dotychczas niema żadnej nadziei na kompromisowe załatwienie sprawy.

Berlin, 10 maja. (PAT.) Dzienniki donoszą, że w zagł. Ruhry walka w górnictwie zaostrza się. Wzmaga się wśród wydalonych i strajkujących robotników wpływ komunistów i separatystów. Zamknięto kilka hut żelaznych, które z powodu braku węgla musiały przerwać pracę. Wstrzymano również zaopatrzenie niektórych miast, m. in. Essen, w gaz świetlny.

Do zagł. Ruhry udali się przedstawiciele związków górniczych angielskich, belgijskich i holenderskich.

SOLIDARNOŚĆ ROBOTNIKÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 10 maja. (P. A. T.). — „Vorwärts" ogłosił odezwę niemieckich związków zawodowych w sprawie konfliktu w Westfalji. Odezwa skierowana do wszystkich robotników, podnosi konieczność poparcia finansowego górników, walczących w Westfalji. Wszystkie komitety związków zawodowych otrzymały wezwanie do zmobilizowania wszelkich środków finansowych, które zużyte będą na przeprowadzenie strajku.

NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Katowice, 10 maja. (PAT.) Położenie strajkowe na Śląsku Opolskim zaostrzyło się znacznie. Obecnie strajk objął już wszystkie kopalnie na Śląsku Opolskim. W Zabrzu (Hindenburgu) odbyła się wczoraj wielka konferencja rad załogowych wszystkich kierunków i partji. Konferencja ta zajmowała się obecnem położeniem i kwestją, co należy dalej czynić, aby zmusić pracodawców do kapitulacji. Postanowiono kontynuować strajk. Celem złagodzenia nędzy wśród strajkujących uchwalono zaapelować do kupiectwa o dostarczenie żywności. Podobny apel, wystosowany do rolników, odniósł już skutek i rolnicy przesłali liczne transporty środków żywności. Na zebraniu zakomunikowano także, iż t. zw. „Międzynarodowa pomoc dla robotników" nadesłała także znaczne transporty towarów. W czasie zebrania, które było chwilami bardzo burzliwe, przyjęto wniosek o zaostrzenie strajku przez zaniechanie t. zw. prac koniecznych, co grozi zalaniem kopalń.

Katowice, 10 maja. (PAT.) Z Zabrza na Śląsku Opolskim donoszą: Wczoraj przed południem odbyło się zapowiedziane zebranie kobiet (żon strajkujących robotników). Uchwalono ostry protest przeciwko wyrokowi rozjemczemu ministra pracy. Po zebraniu przyszło na ulicach miasta do gwałtownych zajść. Wzburzone kobiety pobiły dotkliwie urzędników górniczych. Tłum kobiet udał się do zakładów elektrycznych, zasilających energją elektryczną cały okręg przemysłowy na Śląsku Opolskim, i wypędził pracujących robotników. Inna grupa udała się do zamkniętej cechowni kopalni „Ludwiki", wybijając szyby i demolując urządzenie wewnętrzne

Zatarg rosyjsko-niemiecki.

WYPUSZCZENIE ARESZTOWANYCH URZĘDNIKÓW ROSYJSKICH.

Berlin, 10 maja. (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi, że aresztowanych podczas rewizji w lokalu handlowej misji rosyjskiej funkcjonarjuszów wypuszczono na wolność, ponieważ nie zachodzi co do nich obawa ucieczki lub zatarcia śladów winy.

WIRTH POŚREDNIKIEM.

Berlin, 10 maja. (PAT.) Dzienniki donoszą, że b. kanclerz Wirth zaofiarował swoje usługi w charakterze pośrednika w zatargu niemiecko-rosyjskim.

Odrzucenie autonomji dla Szkocji.

Londyn, 10 maja. — (P. A. T.). Izba gmin odrzuciła home rule dla Szkocji.

Spadek franka francuskiego.

Paryż, 10 maja. (P. A. T.). — Wczorajsze zebranie giełdowe zaznaczyło się zwyżką dewiz zagranicznych. Zwyżka ta spowodowana jest ponowną działalnością spekulacyjną, skierowaną przeciwko frankowi przez koła bankowe niemieckie i austrjackie. Kampanja prowadzona jest przy pomocy szeregu banków niemieckich w Szwajcarji, Holandji i Londynie. Panuje tu przekonanie, że zwyżka dewiz jest tylko chwilowa. Minister finansów zwołał konferencję z udziałem przedstawicieli wielkich banków, celem stwierdzenia do jakiego stopnia Francja panuje nad własnym rynkiem dewizowym. Na konferencji tej ustalono, iż rząd i wielkie banki dysponują środkami, jakie mogą okazać się potrzebne dla utrzymania kursu franka.

Przed wyborami we Francji.

Paryż, 10 maja. (P. A. T.). — W jutrzejszych wyborach do izby deputowanych o 584 mandaty ubiegać się będzie 2491 kandydatów z 452 list.

Zjazd socjalistów niemieckich.

Berlin, 10 maja. (PAT.) Zarząd stronnictwa socjalno - demokratycznego postanowił zwołać ogólny zjazd stronnictwa na dzień 11 czerwca do Berlina.

Bułgarskie odszkodowania.

Sofja, 10 maja. (P. A. T.). — Sobranje ratyfikowało wczoraj przedłożony przez ministra spraw zagranicznych, zawarty 28 marca pomiędzy rządem bułgarskim a komisją odszkodowań układ, dotyczący ustalenia wysokości oraz sposobu spłaty kosztów okupacji Bułgarji przez armję sojuszniczą. W myśl tego układu, Bułgarja zapłaci 25 miljonów franków w złocie w przeciągu 10 lat spłatami półrocznemi wraz z 5%. Pierwsza spłata dokonana będzie we wrześniu r. b. Przez przyjęcie tego układu zostały ostatecznie uregulowane wszystkie sprawy odszkodowawcze, związane z wykonaniem traktatu w Neuilly.

O emigrację Japończyków do St. Zjedn.

KONGRES ODRZUCA WNIOSEK PREZYDENTA.

Waszyngton, 10 maja. (PAT.) Kongres odrzucił propozycję prezydenta Coolidge'a w sprawie odłożenia do r. 1925 zakazu imigracji Japończyków.

Krwawe wybryki żołnierzy.

106 OSÓB ZABITYCH.

Paryż, 10 maja. (PAT.) Donoszą tu z Kertuku w królestwie Iraku, że na skutek sprzeczki z właścicielami sklepów, miejscowi żołnierze, wymknąwszy się z pod kontroli oficerów, wyszli z koszar i napadli zbrojnie na właścicieli sklepów i handlarzy, przyczem 100 osób zostało zabitych. Zabito również 6-u żołnierzy.

Wiadomości telegraficzne.

— Jak donoszą berlińskie pisma, w niedzielę dokonana będzie próba przesłania do Danji, Szwecji i Norwegji za pomocą radiotelefonu niemieckiej stacji radiotelegraficznej w Königswusterhausen tekstu wyświetlanego w tym samym czasie w tych krajach filmu.

— W Albanji wybuchły niepokoje. Dawniejsi albańscy nacjonaliści ekstremiści, po zaciętych walkach z wojskami nieregularnemi, zajęli miasto Kruma.

— „Times" donosi, że parlament angielski przyjął konwencję w sprawie Tangeru bez dyskusji. Konwencja ta została w ten sposób ratyfikowana.

— Stany Zjednoczone Ameryki Północnej zażądały od Albanji odszkodowania za zamordowanie 2 obywateli amerykańskich w wysokości 5 miljonów dolarów.

— 9 b. m. wykonano w Stanie Luizjana wyrok, skazujący na śmierć przez powieszenie sześciu Włochów, oskarżonych o udział w zastrzeleniu w roku 1921 pewnego właściciela restauracji, jakkolwiek stwierdzone zostało, że śmiertelny strzał był dany tylko przez jednego z oskarżonych. W sprawie tej, która przybrała duży rozgłos, Mussolini zwrócił się z apelem do Coolidgea.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

8-mio kl. Gimnazjum Humanistyczne
S. ŻUCHOWSKIEGO
w Warszawie, ul. Piękna 38.
Podania **nowych kandydatów** przyjmuje i informacji udziela **kancelarja Szkoły od g. 9—2 pp.** codziennie prócz świąt.

Tow. Delongowa.

Dn. 4 maja zmarła w Stonawie, na Śląsku Cieszyńskim, ś. p. towarzyszka *Delongowa*. Zmarła znana była w szerokich kołach robotniczych na Śląsku, a szczególnie wśród polskich kobiet socjalistycznych, wśród których wraz z tow. Dorotą Kłuszyńską, Mikową i wielu in., pracowała przez długie lata, aż ją do łóżka przykuła ciężka i długoletnia choroba, z której uwolniła ją dopiero — śmierć.

Cześć pamięci zacnej towarzyszki!

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

W środę, 14-go b. m. o godz. 5-ej popoł., w lokalu „Robotnika" odbędzie się posiedzenie C. K. W. Sprawy b. ważne. Wszystkich członków C. K. W. prosimy o punktualne przybycie na posiedzenie.

O. K. R. P. P. S. Warsawa - Podmiejska.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do Kasy Chorych pow. Warszawskiego, Egzekutywa O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska w porozumieniu z tymczasowym Komitetem Wyborczym zwołuje 18-go b. m. na godz. 10 w lokalu Warsz. O. K. R. P. P. S., Al. Jerozoliskie 6, **Konferencję P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych powiatu Warszawskiego** w sprawie wyborów delegatów do Rady Kasy Chorych pow. Warszawskiego z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum, 2) Sprawozdanie Tymczasowego Komitetu Wyborczego, 3) Platforma wyborcza, 4) Plan działalności przedwyborczej, 5) Ustalenie listy kandydatów, 6) Wybór Komitetu Wyborczego, 7) Wolne wnioski.

Komitety Dzielnicowe pod odpowiedzialnością partyjną winny delegować przynajmniej po jednym przedstawicielu.

W niedzielę dn. 11 maja.

Dzielnica Praska. O godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Brukowa 29 tow R. Jaworowski wygłosi odczyt n. t. „Reforma skarbu a bezrobocie".

W poniedziałek dn. 12 maja.

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. O g. 7 wiecz. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie warszawskiego okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

We wtorek dn. 13 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7, ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P.P.S. O godz 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu tramwajowej org. P.P.S.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Ruch zawodowy

Warszawska Rada Zw. Zawodowych.

W poniedziałek, dn. 12-go b. m., o godz. 5 po poł. w lokalu Rady, Warecka 7, II p., odbędzie się posiedzenie Komisji rewizyjnej.

Tow. tow. Kin, Głażewski i Szenajch proszeni są o bezwarunkowe przybycie.

Baczność Metalowcy na Pradze!

We wtorek dn. 13 b. m. o godz. 7-ej w. w lokalu Związku, Brukowa 29, odbędzie się zebranie mężów zaufania oddziału Praga w sprawie ustalenia kandydatur do Zarządu.

Wstęp za okazaniem subkasjerur.

Strajk młynarzy we Lwowie.

Zw. zaw. przem. spożywczego komunikuje nam:

W dn. 4 b. m. robotnicy młynów we Lwowie, członkowie Zw. rob. przem spożywczego, przystąpili do strajku, wskutek odrzucenia przez właścicieli młynów żądań, wystawionych przez Związek.

Robotnicy żądają tylko doliczenia tych procentów, które właściciele młynów oberwali robotnikom.

Robotnicy młynów we Lwowie znajdują się w strasznie krytycznych warunkach. **Robotnik I kat. zarabia dziennie mk. 4.000.000, II kat. — mk. 3.500.000, III kat. — 3.000.000 mk.**

Jeżeli wziąć pod uwagę ceny artykułów pierwszej potrzeby, stwierdzić należy, że jest to bezczelny wyzysk.

Na podobne rzeczy władze winny zwrócić baczną uwagę i ukrócić samowolę kapitalistów. P. minister pracy powinien zainteresować się strajkiem młynarzy we Lwowie i delegować tam specjalnego urzędnika, w celu załatwienia zatargu.

Ze Zw. włóknistego. Dziś dn. 11 b. m. o godz. 10 rano w I terminie, a o godz. 11 r. w II terminie bez względu na ilość obecnych, odbędzie się walne zebranie członków Związku włóknistego w lokalu własnym, Wolska 54. Na porządku dziennym: Zagajenie i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdania; 3) Sytuacja obecna, a Zw. zawod; 4) Wybory Zarządu i inne; Wolne wnioski. Wejście za okazaniem książeczki członkowskiej.

Strajk szewców. Powstały na tle niezaspokojonych żądań robotniczych szewców strajk w dn. 7 b. m. trwa w dalszym ciągu. Cech szewcki żądań pracowników 30% zwiększenia ich zarobków uwzględnić nie chce

Zw. Rob. Spół. Spoż. Warszawa, Wolska 44

Robotnicza Kasa Oszczędności
przy Zw. Robotniczych Spółdzielni Spoż.
(Warszawa, Wolska 44)
przyjmuje
WKŁADY
począwszy od 1 zł. p. na długie i krótkie terminy, **odpowiednio oprocentowane, zabezpieczone na majątku Związku.**
Towarzysze Robotnicy! nie dawajcie swych pieniędzy wrogom klasy pracującej! Lokujcie swe oszczędności w Robotniczej Kasie Oszczędności.

Ruch kult.-oświatowy.

Zebranie Zarządu Głównego T. U. R. odbędzie się w środę dn. 14 b. m. o godz. 7-ej w. w lokalu klubu Z. P. P. S. Porządek dzienny: Międzynarodowy Zjazd w Wiedniu. Sprawy bieżące.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. W niedzielę dn. 11 b m. o godz 11 rano, w lokalu O. K. R. P P. S., Al Jerozolimskie 6 odbędzie się zebranie ogólne członków Z P. M S. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i wybór egzekutywy

Towarzystwo klubów kobiet pracujących. W dn. 18 maja, w niedzielę, o godz 4 po poł. w lokalu Zw. pracowników miejskich, Warecka 7 odbędzie się roczne zebranie Tow. Klubów Kobiet Prac. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdania 2) Wybór Zarządu Głównego. 3) Kolonje wakacyjne. 4) Liga antyalkoholowa. 5) Los emigrantów we Francji 6) Wolne wnioski

Centralny Wydział młodzieży T. U. R.

Jutro dn. 12 b m. o godz. 8 m. 15 w „Robotniku" (Warecka 7) odbędzie się zebranie Centr. Wydz. Młodzieży T. U R.

Sekcja dramatyczna.

Tow Un. Robotn., pragnąc szerzyć zamiłowanie do sztuki, przystępuje do zorganizowania sekcji dramatycznej Pierwsze organizacyjne zebranie odbędzie się w lokalu T. U. R., Al Jerozolimskie nr. 6 dn. 18 maja. Kierownictwo sekcji objęli tow. tow. Lipiński i Lewicka Zapisy do sekcji przyjmuje sekretarjat T U. R., Al. Jerozolimskie 6 od godz. 5 — 7 wiecz.

T. U. R.
Wycieczki T. U. R.

W niedzielę dnia 11 b. m. odbędzie się wycieczka do Cytadeli. Zbiórka o godz. 10 rano na przystanku tramwajowym przed dworcem Gdańskim. Prowadzi tow. Balcerkiewicz Bilety w cenie 300.000 mk. (dla członków T. U R. 200.000 mk.) nabywać można codziennie od godz 5 — 7 wiecz. w Sekretarjacie T. U. R. (Al Jerozolimskie 6) i na miejscu zbiórki.

Wycieczka do Puław, Kazimierza i Nałęczowa.

Na Zielone Świątki urządza oddział warszawski T. U. R. dwudniową wycieczkę do jednego z najpiękniejszych zakątków kraju, a mianowicie w okolice Kazimierza Wycieczka wyruszy w sobotę dn. 7 czerwca, wieczorem i zwiedzi: Puławy, Bochotnicę z ruinami zamku, miasto Kazimierz z mnóstwem zabytków, zamek w Janowcu i uzdrowisko Nałęczów. Powrót do Warszawy we wtorek 10 czerwca o godz. 6 m. 35 rano

Sekretarjat T. U. R. (Jerozolimska 6) udziela informacji i przyjmuje zapisy codziennie od godz. 5 — 7 wiecz aż do 1 czerwca włącznie. Liczba uczestników ograniczona. Przy zapisie opłaca się 10 miljonów mk (członkowie T. U. R. 5 milj.). Prawdopodobnie całkowity koszt wycieczki (bez utrzymania) wyniesie około 20 miljonów mk.

Rozmaitości.

Sztuczne powieki nową zdobyczą chirurgów.

W jednym ze szpitali w Liverpoolu lekarze dokonali śmiałej operacji. Chory stracił obie powieki, skutkiem eksplozji przy wyrabianiu amunicji podczas wojny. Lekarze zdołali mu uratować wzrok ale nie zdołali ocalić powiek, skutkiem czego chory zawsze miał oczy otwarte. Ostatnio lekarze dokonali operacji, dorabiając nowe powieki ze skóry przeniesionej z ramienia chorego na kończyny powiek, które jeszcze pozostały na oczodołach. Operacja się udała i chory może zamykać i otwierać oczy.

Koszt lotu aeroplanowego do bieguna obliczony na 250 tysięcy dolarów.

Kap. Roald Amadsen przypuszcza, iż planowany przez niego lot aeroplanowy do bieguna północnego będzie kosztował 250 tysięcy dolarów.

W aeroplanowej wyprawie do bieguna weźmie udział sześciu uczonych w towarzystwie trzydziestu ludzi. Wyprawa została wyznaczona na połowę lipca.

Prowincja.

Z DOBRZELINA.
(Korespondencja własna).

Samowładztwo dyrektora cukrowni p. Romana.

Po nowych wyborach do Zarządu Oddz. Zw. zaw. rob. cukrowni Dobrzelin, gdy nowy Zarząd poszedł do p. dyrektora Romana załatwić sprawę przyspieszenia orki pod kartofle, ku wielkiemu zdumieniu obecnych robotników p. dyrektor Roman oświadczył: „Nie będę z tym nowym Zarządem pertraktował w żadnych sprawach, bo mi się niektórzy z tych panów nie podobają, a przedewszystkiem jeden z nich, p. Zajączkowski". Następnie p. dyrektor Roman oddalił się i delegacja zmuszona była również opuścić kantor fabryczny.

P. dyrektorowi cukrowni Dobrzelin dziś nie podoba się w Zarządzie Zw. zaw. robotnik tow. Zajączkowski, a jutro ktoś inny przestanie się podobać, pojutrze znów inny i t. d.

Jeżeli chcemy, towarzysze, by nas panowie dyrektorzy nie śmieli w podobny sposób obrażać, musimy stworzyć silny związek i silną organizację partyjną P. P. S. Musimy być silni, aby zmusić p. dyrektora do poszanowania woli ogółu robotników. A panu dyrektorowi radzimy, by przestał stosować tego rodzaju samowładne metody wobec robotników, bo cierpliwość ludzka ma granice!

Głosy czytelników.

Jak się wysyła paczki do Ameryki.

Kupiłam za 85 miljonów marek statuę księcia Poniatowskiego, aby posłać ją jako prezent imieninowy dla siostry mojej, która znajduje się w Ameryce. Chcąc być pewniejsza, że prezent ten nie zginie w drodze, postanowiłam ubezpieczyć go na sumę 50 zł., lecz na poczcie Warszawa II oświadczono mi, iż nie przyjmuje się paczek ubezpieczonych do Ameryki. Wobec tego zmuszona byłam wysłać paczkę jako „bezwartościową", lecz i tu, ku wielkiemu memu zdziwieniu, po przyjęciu już paczki, zażądano odemnie ażebym napisała zobowiązanie następującej treści: „W razie zaginienia paczki do Ameryki zrzekam się wszelkich za nią odszkodowań" (podpis, data).

Teofila Szemjot.

W sprawie umów z nauczycielkami w domach prywatnych.

W czasie przedwakacyjnym powstają zazwyczaj zatargi na tle umów z personelem nauczycielskim w domach prywatnych Coraz więcej pracowników pada ofiarą wyzysku przez pracodawców i dlatego poruczam ich krzywdę opinji publicznej.

Przy umowie, przeważnie ustnej i bez świadków, pracodawcy umawiają nauczycielkę stałą, czy wychowawczynię, na przeciąg roku, a gdy zbliżają się wakacje, poczuwają się nagle do obowiązku wyświetlenia, że umowa zawarta była tylko na rok szkolny, t. j. na trzy kwartały. Przyjętą zwyczajem i zawarowaną w umowie gażę jednomiesięczną „Państwo" wypłacają z hojnością i, jeżeli ofiara nie robi im w tej sprawie gorzkich i słusznych wyrzutów, żegnają ją nawet uprzejmie, przepraszając za wynikłe nie z ich winy nieporozumienie.

Jest to postępowanie bezwzględnie krzywdzące i nieprawne, gdyż nauczycielka stała, umówiona na rok, powinna być płatna za rok t. j. za 12 miesięcy.

Nauczycielka.

Dr. JAN AŁAPIN Królewska № 31, telef. 49-44, B. star. ordyn. kl. szp. św. Łaz. Chor. wener. skórne, niemoc płciowa. Do 2 pp. 5—7½ w.

W Niedzielę, d. 11 maja o godz. 8 wiecz. w sali Towarzystwa Higjenicznego, Karowa 31, odbędzie się

ODCZYT RADNEGO Wiktora ALTERA

na temat

PALESTYNA

Wrażenia z podróży

Treść: Kraj i ludność. — Perspektywy rozwoju przemysłowego.—Nowe kolonje i możliwości kolonizacyjne.—Czy żydzi mogą stać się większością w Palestynie.—Żydowski a hebrajski.—Co mówią arabowie o sjoniźmie?—Stosunki arabsko-żydowskie a rząd angielski.—Konkluzje.

Bilety w cenie od 1 do 5 miljonów do nabycia: w Księgarni „Di Welt", Nowolipie 7; w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17; w Księgarni „Książka", Krucza 26 a w dniu odczytu w kasie.

Hematogen - LEK

leczy

Błednicę
Małokrwistość
Skrofuły, nerwy
Brak apetytu.

dla dorosłych i dzieci.

Żądać fabryki LEK.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach wykwintne Okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie, oraz manufaktura

f. „GOLDHAFT"

Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ

WARSZAWA, SKŁADY TOWAROWE

Senatorska Nr. 9 (przy Miodowej), tel. 30-88.

GOTOWE i na ZAMÓWIENIA

UBRANIA MĘSKIE:

GARNITURY marynarkowe, żakietowe, smokingi, PALTA letnie, jesienne i zimowe.

Senatorska Nr. 9. NA RATY Senatorska Nr. 9.

OBUWIE: męskie, damskie i dziecięce.

OKRYCIA DAMSKIE:

PŁASZCZE letnie, jesienne i zimowe. KOSTJUMY.

MATERJAŁY wełniane ubraniowe, pościelowe, płótna, obrusy, kapy, ręczniki i t. p.

UBIORY DZIECIĘCE.

Dojazd tramwajami do rogu Krakowskiego i Miodowej: № 1, 3 4, 5, 6, 7, 12, 18, 22, P i Q.

Ubierajcie siebie, żony swe i dzieci, nie uszczuplając zbytnio swych dochodów

Państwowy Zakład Zdrojowy Ciechocinek-Zdrój

Sezon od 1 maja do 30 września.

Praktykuje 35 lekarzy.

Życie gospodarcze.

Narada gospodarcza w min. skarbu.

Jutro dn. 12 b. m. odbędzie się w min skarbu narada gospodarcza w sprawach sytuacji polskiego bilansu handlowego, stopy dyskontowej i kosztów produkcji. Konferencja ta jest jednem z ogniw prac rządu nad kwestją odzyskania zdolności eksportowych przez przemysł polski.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—31.10
Funty angielskie za 1—22.70
Franki belgijskie za 100—25 60
Floreny holend. za 100—194.10
Kor. czesko-słow. za 100—15.27 i pół
Franki szwajc. za 100—92.15
Korony szwedzkie za 100—137.10
Korony austrjac. za 1000 0—7.32 i pół
Liry włoskie za 100—21.20

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 16°, najniższa 8°.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie, ciepło, słabe wiatry lokalne.

Ciągnienie miljonówki. We wczorajszem ciągnieniu miljonówek wylosowano nr. 4912540 sprzedany w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie i n-r 1552223, sprzedany w urzędzie podatkowym w Stanisławowie.

Jubileusz pisarza - weterana. Dn 25 b. m. odbędzie się obchód 50-lecia działalności pisarskiej Juljana Adolfa Święcickiego. Urządzeniem tego obchodu zajęły się nasze organizacje literackie: Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich, Kasa Literacka i Związek zawodowy literatów polskich, do których przyłączyły się inne instytucje ze Stow. weteranów na czele, jak: Warszawskie Tow. Naukowe, „Lutnia" i Tow. miłośników literatury. Zgłoszenia przyjmują członkowie komitetu w siedzibie Tow. Literatów i Dziennikarzy Polskich codz od godz. 6 do godz. 7 wiecz.

Skonfiskowane książki. Kom. Rządu nałożył areszt na książkę p. t. „Tajemnice i zagadnienia magnetyzmu, spirytyzmu i t p.", zawierającą zbiór wróżb i gusel, oraz przepisy leczenia chorych, upatrując w książce tej naruszenie art. 7 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych Winnym wydania i rozpowszechniania książki wymienionej wytoczono równocześnie sprawę sądową.

Pomnik nieznanego żołnierza. Wobec zawiązania się komitetu organizacyjnego budowy pomnika Nieznanego żołnierza w Warszawie, Magistrat uchwalił delegować do komitetu wykonawczego prezydenta miasta p. W. Jabłońskiego.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„Nie znasz miast polskich, to je poznaj!". Dzisiaj, dn. 11 maja, o godz. 7 wiecz. w lokalu polskiej Y M. C A. (Miodowa 10) z ramienia komisji oświatowej p. A. Urbański wygłosi drugi z rzędu odczyt z cyklu „Miasta polskie" p. t. „Lwów".

Z Tow. Naukowego Warszawskiego Jutro dn. 12 b. m. o godz. 8 wiecz. w sali posiedzeń T N. W. (pałac Staszica) odbędzie się odczyt p. Bohdana Richtera p. t. „Chińczycy, Japończycy, Koreańczycy".

W Tow. miłośników przyrody, Bracka 18 m. 30, dziś dn 11 b m., o godz 7 wiecz Sekcja artystyczna powtarza wieczór poświęcony Norwidowi. Słowo wstępne wypowie dr. fil. Ignacy Kozielewski, szereg poematów Norwida odtworzy p. Nina Horska

Staraniem Tow. Szkoły pracy samorozwojowej odbędzie się jutro dn 12 b. m. o godz. 8 wiecz. w seminarjum nauczycielskiem, Śniadeckich 17 odczyt p Szymańskiego p t „Walka z alkoholizmem, jako postulat społeczny i państwowy".

Polski Dom Handlowy

Maciejowski i Artzt

filji nie posiadamy Marszałkowska 127.

Dla Reklamy:

KORCIKI na suknie i kostjumy 130 c|m szer. Zł. 4.
KORTY męskie na garnitury i palta Zł. 9.50—10 i wyżej
CHUSTKI na głowę kret. Zł. 1.95 gr.
„ „ „ satynowe Zł. 3. 90 gr.
„ „ „ wełniane Zł. 7.50 gr.
PONCZOCHY od Zł. 1.40 gr. SKARPETKI od Zł. 1.60 gr.

Wielki wybór wełn, jedwabi i towarów białych.

!! Ceny bez konkurencji !!

Na raty! Na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatniczej klijenta. Spłaty długoterminowe.

Wykwintne okrycia damskie, kostjumy, ubiory męskie i gotową bieliznę nabyć można tylko w Pierwszorzędnej Pracowni

p. f. „Okrycpol" Marjańska № 9 m. 5, tel. 257-03, w bramie II piętro.

wł. H. BRUKOWICZ

Zjazd Wolnej Wszechnicy Polskiej i b. Tow. Kursów Nauk. Dnia 7 maja r. b. odbyło się posiedzenie Komitetu organizacyjnego Zjazdu Ustalono program prac i dzień 29 maja r. b., jako termin Zjazdu. Uprasza się przeto wszystkich, którzy nie zwrócili dotychczas kwestjonarjuszy, by przesłali je jaknajszybciej do biura Zjazdu (Śniadeckich 8), ze względu na konieczność rozesłania zaproszeń i szczegółowego programu Zjazdu.

WYPADKI.

Znaczna kradzież. Do mieszkania Wolfa Landau (Żelazna nr 37) z pomocą włamania dostali się złodzieje i skradli palto karakułowe, futro męskie, palto męskie, letnie, 6 sukien, 4 bluzki, 2 garnitury i 100 sztuk bielizny wartości 6 tys. zł.

Zbrodniczy zamach. Na rogu ul. Białostockiej i Radzymińskiej została uderzona nożem w plecy Genowefa Makówna, zamieszkała z matką przy ul Łomżyńskiej nr. 11. Ofiarę napadu przewiozło Pogotowie ratunkowe do szpitala Wolskiego. Sprawcę zbrodniczego czynu, 24-letniego Władysława Moszczaka (Siedlecka nr 24) — ujęto.

Tajemnicze zaginięcie młodzieńca. Do VIII-go komisarjatu zgłosił się Zdzisław Michalczewski (ul. Komitetowa nr. 4) i zameldował, że siostrzeniec jego 18-letni Władysław Korbasiński, zamieszkały w tymże domu, otrzymawszy dn. 9 b m. 50 miljonów mk na kupno srebrnych rubli, wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił. Podejrzenie o ucieczkę lub kradzież jest wykluczone Istnieje przypuszczenie, że Korbasiński padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Rysopis: wysoki, szczupły, blondyn, oczy niebieskie, twarz pociągła, ubrany w płaszcz nieprzemakalny koloru tabaczkowego, spodnie czarne.

Rozbój w Grochowie. Leon Siebielski, przechodząc około północy polem około ul. Bojanowskiej w Grochowie II, został napadnięty przez czterech mężczyzn, z których jeden był uzbrojony w rewolwer. Napastnicy zrabowali Siebielskiemu 26 złotych, poczem ściągnęli z niego garnitur, pozostawiając swą ofiarę w samej bieliźnie i zbiegli.

Śmierć za kapelusz. 22-letni Jan Hieronim Dydyński, wychowaniec szkoły im M. Konarskiego, pomocnik maszynisty P K. P., jadąc pociągiem, między stacjami Janówkiem a Jabłonną wyskoczył z pociągu w biegu, chcąc podnieść swój kapelusz, który wichura zerwała mu z głowy. Skok był fatalny. Dydyński dostał się pod koła pociągu, które zmiażdżyły mu głowę.

Z sądów.

Przewiezienie Bagińskiego i Wieczorkiewicza do Mokotowa. Nocy wczorajszej ułaskawionych przez Prezydenta Rzeczypospolitej skazańców Bagińskiego i Wieczorkiewicza pod silną eskortą policjantów z oddziału konnego przewieziono z więzienia wojskowego do więzienia karnego w Mokotowie.

Proces komunistów.

W rozprawie przeciw komunistom w Krakowie zostali skazani: Markus Samuel na 1 rok więzienia, Zygmunt Matzner na 2 lata, Samuel Sperling na 15 miesięcy, Szaja Kindermann na półtora roku, Józef Brucker na 1 rok ciężkiego więzienia z obostrzeniem. Obrońcy wnieśli zażalenie nieważności.

Teatr i muzyka.

TEATR LETNI.

„Podatek majątkowy", krotochwila w 3-ch aktach Adama Grzymały-Siedleckiego.

Wada zasadnicza tej krotochwili pochodzi z pęknięcia koncepcji pierwotnej. Najpierw miały to być kpiny z „patrjotyzmu" przemysłowca, którego miłość ojczyzny zależy od wysokości świadczeń podatkowych państwu. Gdy p. Klitowski et Cie darli z państwa (sławetne kredyty), wtedy je tolerowali. Gdy jednak państwo od nich zaczęło się domagać realnych dowodów tej miłości w postaci danin i podatków — zaczęli wołać: „Polska się wali". Zawsze to wykładamy: od czynników natury finansowo-ekonomicznej zależy bardzo wiele objawów świadomości, uczuć, sympatji i antypatji. W każdym razie one są decydujące, gdy idzie o stosunek do państwa, o poglądy polityczne i moralność społeczną. Lecz taka koncepcja, nawskroś nowoczesna, oparta na rzetelnej i śmiałej obserwacji, bijącą codziennie oczywistością, widoczna w przeprowadzeniu aktu pierwszego, którego „bohaterem" jest przemysłowiec Klitowski, finansista, łamiący sobie głowę, jakby tu uniknąć zapłacenia podatku majątkowego— taka koncepcja krotochwili załamała się w aktach następnych.

W akcie drugim i trzecim Klitowski schodzi na trzeci plan, a „bohaterem" staje się „książę białoruski", Mussolini miłości (jak sam siebie nazywa), zdobywca spódniczek, Zarembowski (J. Stępowski). W akcie pierwszym jest werwa, śmiałość dowcipów, ironicznie odsłaniających cynizm patrjotyzmu kapitalistycznego; w następnych już tylko farsowe kawały o spódniczce, dokoła spódniczki, a nawet z pod spódniczki (zawsze zresztą koronkowe). Tempo maleje. Jest jedna scena dobrze skrojona na modłę farsy, gdy pół tuzina kobiet czyni sąd nad uwodzicielem. Jest znów jedna dobra obserwacja, jak to finansista Klitowski (Owerłło) gotów jest honor mężowski zalepić plastrem złotym i jedna cała postać konsekwentnie wyśmianej „panny nowoczesnej" (Brydzińska).

To pomieszanie form i motywów, tu

farsy—tam komedji, tu aktualnej groteski—tam próby pogłębienia psychologicznego, dały w rezultacie wrażenie połowiczne. Gdy autor siadał do napisania „Sublokatorki", miał odrazu wyraźny plan, który już sam przez się ciągnął sytuacje komiczne jedną za drugą. Był wesoły, rubaszny (jak nieodżałowany Gasiński), rozdokazywany i hulaszczy. W „Podatku" albo należało akt pierwszy rozwinąć, albo odrzucić zupełnie i zdecydować się na wybór „bohatera".

Niemniej krotochwili słucha się przyjemnie. Nieprawdopodobny Mussolini budzaru pozwala każdą lukę załatać jakimś kawałem. Łatwo sobie wyobrazić, jak robił to Junosza - Stępowski. Brydzińska grała nowoczesną pannę, Klitowskiego Owerłło, jego żonę M. Gella.

Widownia wcale często wybuchała śmiechem; po drugim akcie wywołano autora. Krotochwila pójdzie przez trzy tygodnie.

Z. K.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 3 po poł. po cenach zniżonych balet „Pan Twardowski". Wieczorem „Faust" z „Nocą Walpurgji".

Teatr Rozmaitości. Dziś po poł. po cenach zniżonych „Żywy Buddha" Wieczorem poraz drugi „Orlę" Rostanda.

Teatr Letni. Dziś o godz. 4 po poł. „Papa". Wieczorem „Podatek majątkowy".

Teatr Reduta. Dziś o godz. 12 w poł. „Pochwała wesołości". Wieczorem „W małym domku".

Teatr Polski. Codziennie „Cyrano de Bergerac".

Dziś o godz. 3½ po poł. ostatnie w sezonie przedstawienie popołudniowe, na którem po cenach zniżonych ukaże się ostatni raz „Żywy trup".

Teatr Mały. Codziennie wieczorem „Świerszcz za kominem".

Dziś o godz. 4-ej po południu po cenach zniżonych „Świt, dzień i noc".

Teatr Komedja. Dziś wiecz. „Proces rozwodowy". Dziś o godz. 4 po poł. ostatnie popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych „Cudowne medjum".

Teatr im. Fredry. Dziś o godzinie 4-ej po poł. „Hanka z Sieradza", wieczorem „Obrona Częstochowy".

Teatr Nowości. Codziennie doskonała operetka „Frasquita".

Operetka Wodewil. Codziennie operetka „Dolly".

Teatr Praski. Powtórzenie premjery „Gwiazda Syberji".

Teatr Powszechny. Dziś komedja Z. Przybylskiego p. t. „Wicek i Wacek".

Teatr „Stańczyk". Dziś dwa przedstawienia nowego programu „Hulaj dusza": o godz. 6 i 9.15 wiecz.; o godz 6 ceny zniżone.

Teatr Qui Pro Quo. Dziś znakomity program składany „Hum-bug amerykański", „Czerwone Tworki", „Równa gra", przeróbka z Jacka Londona i in.

Na kolonje letnie. Dziś o godz 8 wiecz w sali Konserwatorjum odbędzie się koncert na dochód Kolonji letnich pracowników poczty i telegrafu przy współudziale koncert mistrza Filharmonji p. Jana Dworakowskiego, artysty teatru Polskiego p. Janusza Warneckiego i chóru „Echo". Bilety nabywać można w kasie od godz. 5 po poł

Z Filharmonji. Dziś dany będzie poranek złożony z utworów Czajkowskiego. Program zawiera piątą symfonję, serenadę melancholijną oraz uwerturę „Wojewodę". Solistą będzie p. Stanisław Grabowski (skrzypce).

Dziś po poł. wykonane będą pod dyrekcją G. Fitelberga dwie symfonje Beethovena: piąta i dziewiąta.

Z Konserwatorjum. W poniedziałek dn. 12 b. m., o godz. 8 wiecz. w sali Konserwatorjum odbędzie się drugi koncert, zorganizowany przez Szkołę Muz. im. M. Karłowicza Program zapowiada: Trio E-dur Żeleńskiego, pieśni Żeleńskiego, Karłowicza, Niewiadomskiego, Opieńskiego, Szopskiego i Różyckiego. Sonatę skrzypcową P. Hindemitha, romans skrzypcowy op. 23 K. Szymanowskiego, nokturn i balladę Griega. Wykonawcami będą: pp prof. Adela Comte - Wilgocka, Marjan Dąbrowski, Marja Synoradzka, Adam Bukowiński, Lucjan Budkiewicz, Janina Piekarska.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

Sokół. — „Ostatni romans Don Juana".

Kino Sokół wyświetla zgrabny dramat osnuty na tle przygód słynnego Don Juana Treść, bogatą w przeróżne atrakcje uzupełniają efektowne, pełne wyczucia artystycznego zdjęcia Ładne jest również zakończenie sztuki, odznaczające się silnem napięciem dramatycznem. Wytworna gra jednego z prawdziwych mistrzów ekranu — Szyncela należy do magnesów dla znawców kina. Dał on kreację ciekawą nie banalną, a co najważniejsza żywą. Prześliczna Lia de Putti, gra cudownie, a jej widzięk i mimika stoją na wysokości gry znakomitego partnera.

Całość z tych sztuk — co się podobają publiczności. **Ika.**

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

W dniu dzisiejszym odbędą się gonitwy następujące:

I. Nagroda 30.000 mk. (przeszkody), dystans 2 800 mtr.: Caraib, Bonis, Allent.

II. Nagroda 50.000 mk. dla 3-letnich, dystans 1.600 mtr.: Hugo, Faltaff.

III. Nagroda 100.000 mk. dla 3-letnich, dystans 1 300 mtr.: Hugo, Circe, Palatyn.

IV. Nagroda 40.000 mk. dla 4-letnich i starszych, dystans 2.100 mtr.: La Maisonette, Runaway Girl, Lukullus.

V. Nagroda 60.000 mk. dla 4-letnich i starszych, dystans 1.600 mtr.: Herson, Annenier, Lelek, La Reine, Dornach, Lepante, Sonya

VI. Nagroda 100.000 mk. dla 4-letnich i starszych, dystans 2.200 mtr.: Herson, La Reine, Dornach, Lepante, Sonya, Lukullus.

Przerwanie portugalskiego lotu.

Poważne uszkodzenia aparatu uniemożliwiają lotnikowi portugalskiemu, który przybył już do Indji, dalszy udział w locie dookoła świata.

Przed igrzyskami olimpijskiemi.

Stadion Colombes, na którym rozegrają się igrzyska olimpijskie w roku bieżącym, został już oddany komitetowi igrzysk. Na pierwszy widok uderza w nim olbrzymia arena, a następnie trybuny. Te ostatnie mają 144 mtr. długości i 28 szerokości. Ażeby zapewnić bezpieczeństwo tłumom, które będą się przyglądały zawodom, zbadano ich wytrzymałość, obciążając metr kwadratowy przestrzeni 750 klg Trybuny wytrzymały dzielnie tę próbę Na trybunach jest 20 tys. miejsc, na placach przed trybunami jest miejsce na 40 tys. osób. Architektem, który budował te monumentalne budowle jest dawny mistrz Francji w atletyce, p. Foure-Dujario.

***

Ceny wejścia na zawody piłki nożnej podczas Olimpjady wyniosą: Miejsce na trybunie honorowej 40 franków, dalsze 30 fr. Miejsca boczne — 15 fr. Na trybunie Maratońskiej: miejsca w loży 25 fr., boczne miejsca 10 fr., miejsca stojące od 4 do 6 franków Ceny te są ustanowione tylko na zawody Hiszpanja — Włochy, które są uważane za największą atrakcję. Podczas innych zawodów, jak np. Czechosłowacji z Turcją, Urugwaju z Jugosławją, Węgier z Polską ceny zostały obniżone o 30 procent.

NA RATY

Manufaktura
Konfekcja damska i męska
Bielizna damska i męska
Gotowe damskie i męskie ubiory
Futra, obuwie, trykotaże

Wykonywamy we własnych pracowniach ubiory męskie i damskie z obranego materjału podług miary.

na spłaty długoterminowe w markach polskich i złotych
1/4 i 1/3 część przy kupnie.

Rogaliński, Zaremba i S-ka

Warszawa, ul. Niodowa Nr. 6 i Podwale Nr. 3.
Telefon 152-20.
I-szy oddział: Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.
II-gi oddział: Bydgoszcz, ul. Długa № 66.
Urzędnikom państwowym i komunalnym całej Rzeczpospolitej Polskiej wydajemy towary na podstawie legitymacji.

Kino Palace
Chmielna 9, tel. 51-14.
Początek o g. 4-ej pp.
Passe-partout i bilety ulgowe nieważne do 15 maja.

Pochody kurtyzan. Tortury Pożary

Niebywałe dotychczas widowisko. — Sensacje. — Olbrzymie cyrki. — Wyścigi. — Turnieje.
Olbrzymie arcydzieło monumentalne włoskiej firmy „Ambrosio"
TEODORA
Najgłośniejsza kurtyzana w carskiej purpurze. (2 potężne serje wraz z zakończeniem w jednym programie).
!! Film ten wszyscy muszą zobaczyć !!
Zapasy gladjatorów.—Igrzyska.—Balety.—Dzikie bestje.—Uczty.—Orgje.—Intrygi miłosne

Orszaki. Cuda architektury—Palace.

Kino-Teatr „Varsavia"
Nowy Świat 19. Pocz. o 4 pp.
Jednorazowe passe-partout nieważne

Monumentalne arcydzieło filmowe Polskiej Wytwórni „Aero-Film".

„Skrzydlaty Zwycięzca"

wg. scenarjusza Stanisława Karpińskiego, reżyserji Zygmunta Wesołowskiego z udziałem najznakomitszych artystów polskich. — W rolach głównych: Lena Heszynaszwili-Karpińska, Józef Węgrzyn, Lili-Ljana Zielińska, Wł. Szarski i wielu innych.

Wyprzedaż! tylko 5 dni!
Nie kupujcie nigdzie
dopóki nie przekonacie się, że sprzedajemy po cenach konkurencyjnych
niebywale niskich
Okrycia, Kostjumy Damskie
Ubiory męskie
Materjały bławatne i bieliźniane
„POLSZYK" tylko Niecała № 2
tel. 295-08.

Na Raty
Okrycia damskie
Kostjumy, ubiory męskie
Wszelkie towary łokciowe i bieliźniane.
Kapucyńska 13 m. 2 parter, telefon 503-47.

1/4 część przy kupnie—reszta na 12 rat.
NA RATY w wielkim wyborze
Okrycia damskie, Kostjumy, Ubiory męskie, Płaszcze gumowe
gotowe i na zamówienia oraz
Kołdry watowe
Kapy i obrusy
Gotowa bielizna damska
Firanki różne
Płótna w sztuczkach
Chustki wełniane
Najtaniej tylko „KREDYTPOL"
Wspólna № 3a, Sklep № 15.
Telefon 287-81.
UWAGA! P.P. urzędnikom miejscowym i zamiejscowym za okazaniem legitymacji.

Na Raty
Elektoralna 14 m. 33
w 2-m podwórzu, wprost bramy
I. Wołkowicz
poleca:
Okrycia damskie i kostjumy
oraz
ubiory męskie.
Najnowsze fasony.
Wykwintne wykonanie.
Wielki wybór.
Wyrób własny.
Ceny jak za gotówkę!

NA RATY na najdogodniejszych warunkach. Zaliczka według możności płatn. klijenta
Okrycia damskie, Kostjumy, Suknie, Ubiory męskie i dziecięce gotowe i na zamówienia oraz MANUFAKTURĘ poleca
CENTRALA
Przejazd Nr 1, tel. 252-50.

Świerzbę i Swędzenie
usuwa krem „MUKUNA"
nie plami bielizny, posiada miły zapach J. WEROCZY, Bednarska № 13. Apteka. Żądać wszędzie

Dr. Med. F. ROSTKOWSKI
b. lek. szp. Łazarza ch. wener. skór. analizy krwi na syfilis.
Chłodna 26, tel. 99-29, 1-3 i 5-7
Panie — oddzielna poczekalnia.

25% taniej!
Na Raty i za gotówkę
Ubiory męskie! Garnitury, żakiety, smokingi, fraki, palta zimowe, jesionki i saki
Ubiory damskie! Kostjumy, palta zimowe, trikolinowe, welurowe, pluszowe i wiosenne
Materjały męskie! Bostony, kamgarny, krepy, welury, suberyny, spodniowe, kamizelkowe oraz streichgarny i korty
Materjały damskie! Bostony, trikoliny, zamsze, satyny, paltotowe, sukna i gabaliny
Materjały bławatne! płótno w sztuczkach, obrusowe, prześcieradłowe, chusteczkowe, bluzkowe, eponge, szewioty, wełnianki, trikoliny, kretony i t. p. poleca.
L. SOBOL i S-ka Leszno 73 telefon 223-42.
Uwaga! Zamówienia wykonywa się podług ostatnich modeli.

ANALIZY na syfilis tryper i in.
Chmielna 54 wprost Dworca
D-ry med. LIPSCY

Wasz Podpis —
— Zastąpi Pieniądze.

Korzystajcie z wygodnego kredytu.

Dajemy na spłaty długoterminowe wszelkiego rodzaju materjały: męskie, damskie i bieliźniane.

W olbrzymim wyborze:

Gotowe ubiory cywilne i wojskowe.

Okrycia damskie, kostjumy i suknie.

Ubiory dziecięce.

Trykotaże, kołdry, koce i firanki.

Dom Handlowy **Kurcan** Długa 50 w podwórzu nawprost BIELAŃSKIEJ.

FUTRA

na najdogodniejszych warunkach

Żakiety damskie

Futra męskie

oraz różną galanterję futrzaną poleca firma

„LEONAR“ **Marszałkowska 147, telefon 271-29.**

PIERWSZORZĘDNE

wyroby mięsne i konserwy

kiełbasa serdelowa, „ szynkowa, } plombowane i pod opaską.

salami,

kiełbaski à la Braunschweig,

nóżki wieprzowe (golonka bez kości) w puszkach,

wieprzowina peklowana,

parówki gdańskie i t. d.

wytwórni wyrobów mięsnych i konserw

Georg SCHMIDTHALS

Tow. Akc. w Gdańsku,

są do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

Skład Główny na Polskę:

Carl BÖDIKER & Co sp. z ogr. odp.

Warszawa, Hipoteczna 5.

NA RATY! Ceny gotówkowe

Ubiory, jesionki męskie, okrycia damskie i dziecinne.

Smocza 1 m. 28 róg Nowolipia, II p. Dojazd tramw. 0.

Na raty

4-ta część przy kupnie!

Okrycia damskie, ubiory męskie, płaszcze gumowe oraz konfekcja damska i męska poleca firma **Gwiazda**

Hoża № 23.

Uwaga. Pp. Urzędnikom miejscowym i zamiejscowym daję za okazaniem legitymacji.

NA RATY **Wykwintne okrycia i kostjumy damskie, ubiory i jesionki męskie** najtaniej w pracowni **ZŁOTA 16 m. 29.**

NA RATY Mała zaliczka Spłaty długoterminowe

Ubiory Męskie, Okrycia Damskie i kostjumy Palta letnie, gotowe i na zamówienia poleca L. POLIRSZTOK, Chłodna 12 m. 41, w III podw.

NA RATY Ubiory męskie, damskie i dziecinne oraz wielki wybór towarów manufakturowych

SZMEDRA

Leszno 27 m. 25, naprzeciw bramy.

Telefon 403-88.

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Nieświeżu na posiedzeniu publicznem dnia 26 Listopada 1923 r. po rozpoznaniu sprawy Mieczysława Kleczkowskiego z art. 19 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. Postanawia: Mieczysława syna Władysława Kleczkowskiego lat 62 uznać winnym pobrania ceny nadmiernej za przedmioty powszedniego użytku i skazać go na miljon marek grzywny z zamianą przy niewypłacalności na tydzień aresztu i opłat pobrać mar. 100 tysięcy Uzyskać na rzecz Skarbu Państwa od osądzonego Kleczkowskiego nie prawnie uzyskaną korzyść mrk. 30 tysięcy a w razie niewypłacalności tej sumy osadzic Kleczkowskiego na tydzień aresztu. Treść wyroku ogłosić w 2 gazetach na koszt skazanego i wywiesić na drzwiach przedsiębiorstwa na dni 14. Wyrok nie ostateczny. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszono.

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Pokoju w Nieświeżu na posiedzeniu publicznem dnia 26 Listopada 1923 r. po rozpoznaniu sprawy Abla Kaufmana oskarżonego z art. 19 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. Postanawia: Abla syna Chaima Kaufmana lat 55, uznać winnym pobrania ceny oczywiście nadmiernej za przedmiot powszedniego użytku i skazać go na grzywnę w wysokości 200 tysięcy marek z zamianą przy niewypłacalności na 3 dni aresztu i opłat pobrać mar. 100 tysięcy. Treść wyroku ogłosić na koszt osądzonego Kaufmana w 2 dziennikach i wywiesić na dni 14 na drzwiach przedsiębiorstwa. Wyrok nieostateczny. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszono.

Z oryginałem zgodny:

(—) Sekretarz Sądu Pokoju.

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sędzia Pokoju w Nieświeżu na posiedzeniu publicznem 26 Listopada 1923 r. po rozpoznaniu sprawy Berki Gurwicza oskarżonego z art. 19 Ust. z dnia 2 lipca 1920 r. Postanawia: Berkę syna Abrama Gurwicza lat 47 uznać winnym żądania cen oczywiście nadmiernych za przedmioty powszedniego użytku i skazać go na miljon marek grzywny z zamianą w razie niewypłacalności na tydzień aresztu i opłat pobrać mrk. 100 tysięcy, treść wyroku ogłosić na koszt osądzonego w 2 pismach i wywiesić na dni 14 na drzwiach przedsiębiorstwa. Wyrok nie ostateczny. Termin i tryb zaskarżenia wyroku ogłoszono.

Z oryginałem zgodny:

(—) Sekretarz Sądu Pokoju.

NA RATY **po cenach fabrycznych**

Wszelkie towary manufakturowe, wełny, szewioty, gabardiny, trikotiny i wszelkie towary białe, specjalny wybór firanek, obrusów, kołder, kap i jedwabi w znanej firmie

„Ekonomja Bławatna“

Sienna 84 m. 67. I-sze piętro.

Uwaga! Tanio bo prywatne mieszkanie.

CZYŚCI ŻOŁĄDEK

Chroni od reumatyzmu, artretyzmu, od uderzeń krwi do głowy

REFORMACKIE

PIGUŁKI APTEKI

Karczewski-Tuszyński

Warszawa, TRĘBACKA 4 tel. 13-71

Żądać tylko z zakonnikiem

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara“

21 Nowy Świat 21

6 fotogr. rat. M. 2.000.000

12 „ „ „ 2.500.000

Portrety wykwintnie wykonane

Dr. KATZ b. lek. kl. parysk. **wener.** skór., niemoc płc. **Zielna 11,** do 1, 4—7.

Dr. med. Zofja Rostkowska skór., wener., analizy krwi na syfilis. **Chłodna 26,** tel. 99-29, 3—5.

Dr. Goldszryft, wener., (spec. zastarzała rzerzączka, wlewania) Ceny lecznicowe. 5-7 **Złota 49,** poprzeczna oficyna

Dr. Med. P. BERLIS Choroby weneryczne i skórne. **Leszno 56,** g. 8—9 rano i 5—8.

Dr. Feldhusen b. st. ord. szpit. wener., skóry, niemoc, Roentgen. **Wielka 6** (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7½.

25% **Na raty** taniej **ZEGARY!!**

ścienne, budziki, zegarki, obrączki ślubne, kolczyki, pierścionki i platery. Przyjmuje reperacje tanio dobrze

Zegarmistrz GUTMACHER, **Smocza 21 mieszkania 23.**

Dr. S. Jermułowicz **b. ordyn. kliniki uniwersyt. (prof. Neissera) we Wrocławiu).** Chor. skóry, wenerycznych, płciowe (niemoc) Lecz. **pr. Roentgena, d'Arsonvala, Kromayera (lampa kwarcowa).** Od 12—2 5—7. Szkolna 8.

NA RATY **ZEGARY** **ścienne,** kieszonkowe, wyroby jubilerskie poleca

Zakład zegarmistrzowski **B. Epstein** Twarda 34 róg Pańskiej mieszkanie prywatne. **Sliska 60 m. 20.**

NA RATY na dogodn. warunkach **Ubiory męzkie, okrycia damskie** oraz towary łokciowe i bieliźniane

H. Szczypior sklep, Ś-to Krzyska 35. vis-a-vis ul. Szkolnej.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. 10—12 4—8.

CZELADNICY na wywrotki i szpilkowe potrzebni. Zgłaszać się z próbami. Ostrowski, Miodowa 7 m. 9 a.

Choroby weneryczne, skórne leczy w jaknajkrótszym czasie specjalista. Przyokopowa 43—7, róg Grzybowskiej, od 4 do 7. Panie 2—4. Analizy moczu. Wasserman. Specjalność leczenie rzeżączki. Niezamożnym ustępstwo.

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Maszyny do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“. Tanio-Hurtowo-Detalicznie-Raty. Skład fabryczny — Warsztaty reparacyjne Warszawa, Marszałkowska 153, telefon 104-51. Filja Częstochowa Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie.

Majster do fabryki wyrobów gumowych poszukiwany. Zgłoszenia Dzielna 19|12 od 7—9 wieczór.

Potrzebna bardzo zdolna krojczyni do damskiej i męskiej bielizny, oraz osoby biorące do domu bieliznę męską i kołnierze. Żórawia 33. Fuks.

Potrzebne są umiejętne zawijaczki ze świadectwami do fabryki cukrów i czekolady. Kryżek i S-ka Grzybowska 16. Zgłaszać się w poniedziałek o 8-ej rano.

Potrzebny czeladnik stolarski do antyków. Krochmalna 23, Sklep.

Potrzebne są szwaczki do szycia bielizny zwyczajnej i strojnej, na miejscu lub też u siebie. Blajwas, Krochmalna 12—103. Płacę najlepiej.

XVI Rupturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaż Błażewicza. Chmielna 16.

Student Uniwersytetu, specjalność: matematyka, języki, łacina, przygotowuje do egzaminów wrześniowych. Wspólna 11—18 parter, prawo.

ZĘBY sztuczne, złote, w kauczuku plomby od pięciu złotych. Przeróbki, reparacje, usuwanie zębów bez bólu. Do 12 rano porada bezpłatna. Leszno siedem.

500 garniturów marynarkowych, 200 palt letnich wyprzedamy, garnitury od 80 miljonów. Skład ubrań Sipowski, Chmielna 49, II p. m. 5.

HOŻA 54. Najtańsza wytwórnia ubiorów Damskich. Br. Unkiewicz poleca duży wybór gotowych: okryć, Kostjumów, Sukien, Bluzek, Trykotaży galanterji futrzanej. Przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów. Robota wykwintna. Warunki bardzo dogodne Filja Krucza 30 Tel. 121-71.

Krzesła wiedeńskie od 7 miljonów, stoły czterdzieści, otomany 150, łóżka 45, garnitury mebli 200, szafy kuchenne 45, kredensa, sypialnie, gabinety, jadalnie tanio zbywa, wypożycza oraz kupuje wszelkie ruchomości przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika“, Warecka 7.